Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. — Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. — Kraków-Lwów środa 31 października 1934 — Nr. 300 ABC

Deficyt budżetowy w r. 1935|36 będzie wynosił 149 milj. zł.

Podwyższenie dodatków do podatków, — obcięcie wydatków na oświatę, — redukcje budżetu Min. Rolnictwa, — oto ogólne dane nowego preliminarza

WARSZAWA, 30. 10. (Tel. wł. G.). Dziś popołudniu wpłynął do Sejmu preliminarz budżetowy na rok 1935/36. W preliminarzu tym wyjaśniła się niejasna dotąd kwestja podwyższenia podatków. Mianowicie w dochodach budżetu Ministerstwa Skarbu preliminuje się **dochody z danin publicznych o 39 miljonów zł. wyżej niż w rb., w objaśnieniach zaś jest dodane, że rząd zamierza wnieść w najbliższym czasie projekt ustawy w sprawie nadzwyczajnego dodatku do podatku od cukru w wysokości 5 zł. od jednego cetnara. Dalej, że zamierzone jest wniesienie projektu o pobieraniu 10 proc. dodatku nadzwyczajnego do podatków pośrednich, oraz podwyższenie dodatku nadzwyczajnego do podatków bezpośrednich i opłat stemplowych z 10 do 15 proc.**

Dodatek do podatku od cukru ma dać rocznie sumę 14.750 tysięcy złotych, 10 proc. dodatek do podatków pośrednich 16.360 tys., zaś podwyższenie o 5 proc. dodatku do podatków bezpośrednich ma zwiększyć wpływy z tego podatku o 8 miljonów złotych. Razem tworzy to sumę 39 miljonów zł.

Co do strony wydatków, to budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych pozostaje identyczny. Wydatki w tym dziale wynoszą 761.700 tys. zł. Nie uległ również zmianie budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych preliminowany na 197.168 tys. zł. **Zmniejszono natomiast o 18 milj. wydatki na oświatę. Mają one wynosić w przyszłym r. 293.5 miljonów zł., — w obecnym budżecie wynoszą 311.5 milj. zł.; zmniejszono również o 9 miljonów budżet Ministerstwa Rolnictwa, preliminując jego wydatki na 33 miljony, podczas gdy w roku b. wynoszą one 41,724.300 zł.** Lekkiej zwyżce o 1.5 miljona zł. uległ budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu, preliminowany na 42 miljony zł.

Zwyżkę tę tłumaczą wydatkami morskiemi. Ogólne cyfry, jak już donosiliśmy, wynoszą w wydatkach 2,132.861.600 złotych, w dochodach 1,983.743.700 zł. czyli, że deficyt preliminowany jest na 149 miljonów.

39 miljonów zł. nowych podatków

WARSZAWA, 30. 10. (Tel. wł. G.). **W dziale dochodów nadzwyczajnych dochód z danin publicznych preliminowany jest na 127 miljonów 170 tys. złotych, czyli o 38 milj. złotych wyżej, niż w roku ubiegłym. Na podwyżkę tę złoży się nowozamierzony dodatek do podatku od cukru w wysokości 5 złotych od cetnara, co ma przynieść 14 milj. 750 tys. złotych, — oraz podwyżka z 10 do 15 procent nadzwyczajnego dodatku do podatku bezpośredniego z opłat stemplowych, która ma przynieść 24 milj. 600 tys. złotych.**

Zaznaczyć należy, że przy dodatkach pośrednich pozostanie dotychczasowy dodatek 10 procentowy, a Rząd zapowiada tylko lekkie ograniczenie w pobieraniu tego ostatniego dodatku, które w sumie wyrazi się cyfrą 4 milj. złotych.

Preliminarz zapowiada zatem 39 miljonów nowych podatków, zmniejsza natomiast o 1 miljon złotych preliminowany wpływ z podatku majątkowego (z 3 na 2 miljony zł.).

Z podatków bezpośrednich podatek przemysłowy został podwyższony o 3 miljony do kwoty 180 miljonów złotych.

Na uwagę zasługuje suma preliminowanych dochodów z podatku dochodowego. Podatek ten w preliminarzu na rok bieżący wynosi 170 miljonów zł. natomiast w preliminarzu na rok przyszły wynosi 190 miljonów zł., czyli że Ministerstwo Skarbu przewiduje chyba znaczne polepszenie się sytuacji gospodarczej.

W wydatkach na uwagę zasługuje fakt, że w dziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie wstawiono pozycji na wybory, mimo, że w roku przyszłym upływa kadencja Izb ustawodawczych.

W Ustawie Skarbowej wprowadzono nowy ustęp, który przewiduje subwencję na popieranie krajowej produkcji filmowej do wysokości rzeczywistych dochodów z osiągniętych opłat za pozwolenia na publiczne wyświetlanie filmów.

Narady nad interpelacjami

WARSZAWA. 30 10. (Tel. wł. G). Wobec wniesienia w dniu dzisiejszym preliminarza budżetowego, prawdopodobnie jutro rano marszałek Sejmu wyznaczy **oficjalny termin pierwszego posiedzenia**. Jutro też odbyć się ma **kilka posiedzeń klubów parlamentarnych celem omówienia zarówno szczegółowej dyskusji budżetowej, jak i wniosków i interpelacyj, które kluby zamierzają zgłosić.** Dotąd jednak nie wiadomo, czy zgłoszenie wniosków i interpelacji nastąpi już na pierwszem posiedzeniu Sejmu, czy raczej kluby wstrzymają się do grudnia, a więc do chwili, kiedy upłynie już termin 30-dniowego odroczenia i zaczną się naprawdę prace parlamentarne. W klubie BB. na zjeździe wojewódzkich organizacji **wygłosi jutro expose premjer Kozłowski dając pierwszeństwo radju, przez które będzie mowa ta transmitowana, przed trybuną parlamentarną.**

W kołach politycznych budzi metoda ta pewnego rodzaju zdziwienie, gdyż premjer Kozłowski jest stosunkowo świeżym premjerem, dotąd Sejmowi się nie przedstawił, a przecież nawet rządy pomajowe dotąd uprawiały system zapoznawania nowych premjerów z Sejmem.

Nowi posłowie

WARSZAWA. 30 10. (Tel. wł. G). Na rozpoczynającej się budżetowej sesji Sejmu i Senatu złożą ślubowanie liczni posłowie i senatorowie, którzy otrzymali mandaty wskutek śmierci poprzedników lub rezygnacji. **Do Senatu wejdzie 4 nowych senatorów, w tem 3 z BB. — wśród nich następcy byłych senatorów Dobieckiego i Wyrostka. Do Sejmu wejdzie 6 nowych posłów, w tem 4 z BB. wśród nich następca śp. ministra Pierackiego.**

Ostatnia porcja dekretów Prezydenta R. P.

Czy samorządy zwrócą Skarbowi pobrany podatek?

WARSZAWA 30. 10. (tel. wł. G.) Dzisiejszy Dziennik Ustaw przyniósł ostatnią porcję dekretów Prezydenta Rzplitej wydanych na podstawie pełnomocnictw. **Dekretów tych jest ogółem 8,** najważniejszymi zaś są dwa **dekrety dotyczące samorządowej gospodarki finansowej.** Pierwszy dotyczy rozrachunków między gminą Warszawy, a skarbem państwa, drugi zaś postanawia, że samorządom mającym wpływy z państwowego podatku dochodowego nie przysługuje prawo żadnego udziału, o ile chodzi o dodatki do tego podatku — 10 proc. i kryzysowy.

Osobliwością dekretów jest to, że obowiązują one nietylko na przyszłość, tj. poczynając od 31 października br. ale także za przeszłość t. zn. od r. 1926, kiedy poraz pierwszy został wprowadzony 10% dodatek do podatków. Co więcej, nawet załatwione już ostatecznie wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego spory między samorządami, a skarbem państwa w sprawie tego dodatku, mają być ponownie rozpoznane. Dekret ten wywoła niezawodnie duże zamieszanie, gdyż wiele samorządów pobrało już od skarbu państwa pewne sumy z tego tytułu. Poza tem toczyły się spory między skarbem państwa a zarządem miasta Poznania, który uzyskał wyrok przyznający mu prawo do podatku kryzysowego. Również gminie Warszawy przyznano z tego tytułu należność około 7 miljonów złotych.

Nowe dekrety **osłabiają w znacznym stopniu korzyści, jakich spodziewać się mogą samorządy z poprzednich dekretów dotyczących uporządkowania ich gospodarki finansowej.** Wśród innych dekretów ogłoszonych znajduje się **jeden zmieniający ustawę alkoholową idący w kierunku podwyższenia dozwolonego procentu alkoholu w wódkach i piwie.**

—O—

Pogłoski o zmianie gabinetu

WARSZAWA (30. 10. tel. wł. G.). Wśród pogłosek, jakie kursują w kołach politycznych, notujemy bez przywiązywania zresztą do niej większego znaczenia pogłoskę podaną przez Kurjer Poznański o powołaniu wkrótce nowego gabinetu.

Premjerem zostałby według tej pogłoski p. Kozłowski lub p. Poniatowski, sprawy zagraniczne objąłby p. Wacław Jędrzejewicz, sprawy wewnętrzne pewna osobistość lwowska, rolnictwo inż. Przedpełski, oświatę rektor Przychodzki, przemysł i handel wj. Grażyński, opiekę społeczną wicemin. Jastrzębski, aby przeprowadzić zmianę ubezpieczeń, koleje — Moraczewski który od dość dawna usunął się z widowni, jakkolwiek tworzy ciągle swoje Z. Z. Z. Skarb miałby być oddany p. Stefanowi Starzyńskiemu, który zdał egzamin z przedsiębiorczości jako komisarz generalny pożyczki narodowej i któryby pono miałby za zadanie odwołać się po raz wtóry do ofiarności społecznej z nową pożyczką. Wreszcie tekę sprawiedliwości otrzymałby na moment uchwalania konstytucji prof. Makowski, który w tej chwili jest przewodniczącym komisji konstytucyjnej Sejmu.

Niepodobna dociec, ile prawdopodobieństwa mieszczą w sobie te wersje. Notujemy je dlatego że kursują przedewszystkiem w sferach lewicowo-„sanacyjnych". A te koła uzupełniają swe pogłoski jeszcze zapowiedzią rychłych wyborów które taki właśnie rząd miałby przeprowadzić na wiosnę.

Według innej wersji, której wiarygodność trudno stwierdzić na czele gabinetu stanąłby znowu **marszałek Piłsudski.**

Wyrok partyjny na sen. Targowskiego

WARSZAWA. 30. 10. (Tel. wł. G). Sąd klubowy BB powołany do rozpatrzenia zarzutów przeciw senatorowi Targowskiemu w związku ze sprawą żyrardowską, zakończył już swoje prace i wydał orzeczenie. **Wyrok ten odczytany ma być na jutrzejszem posiedzeniu prezydjum klubu BB., poczem prawdopodobnie zostanie podany do wiadomości publicznej.** W sądzie, który rozpatrywał sprawę senatora Targowskiego zasiadali: senator Janta-Połczyński jako przewodniczący, oraz senator Jundziłł i poseł Czuma, jako członkowie.

Zebranie zarządu PAST-y

WARSZAWA, 30. 10. (Tel. wł. G.). Gorąco dyskutowana sprawa reformy taryf telefonicznych P. A. S. T. ma być rozstrzygnięta jeszcze w bież. tygodniu. **Jutro ma się zebrać w tej sprawie zarząd P. A. S. T. Na zebraniu tem zapadnie ostateczna decyzja.** Po zatwierdzeniu przez Ministra Poczt i Telegrafów nowa taryfa wejdzie w życie.

Znaczniejsza zwyżka dolara

WARSZAWA, 30. 10. (PAT). Najcharakterystyczniejszem zjawiskiem dzisiejszych giełd walutowych była, obok poważnej zwyżki funta, **zwyżka dolara do kursu nienotowanego od dłuższego czasu. Dewiza na Londyn notowana była w Warszawie 5.29.1/2 wobec 5.28.5/8 w dniu wczorajszym,** w Zurychu 305.5/8 wobec 305.3/8. Dzisiejsze kursy pozostają już na poziomie górnego punktu złota. Uwzględniając już, że ten punkt posunął się w górę w związku z ograniczeniem ilości statków, kursujących między Europą a Ameryką, teoretycznie stanie się możliwym wywóz złota z Europy do Ameryki. Z innych walut jedynie Amsterdam spadł z 358.40 do 358.10.

Zadowolenie w otoczeniu prem. Doumergue'a

PARYŻ. 30. 10. (PAT) Jak słychać z otoczenia premjera Doumergue'a panuje tam **zadowolenie z wyniku kongresu radykałów w Nantes.** Na posiedzeniu rady gabinetowej, które odbędzie się jutro lub pojutrze, rząd ma wystąpić **ostatecznie ze swym projektem rewizji konstytucji.** Rada ministrów ustali ostateczny projekt rezolucji w tej sprawie. Projekt ma być złożony w biurze Izby deputowanych w dniu zwołania Izby, poczem zostanie przesłany do komisji reformy państwa.

Kortezy będą zwołane 2 listopada

MADRYT, 30. 10. (PAT). Premjer Lerroux odbył z przewodniczącym Kortezów Alba konferencję w sprawie terminu zwołania Izby. **Postanowiono zwołać Kortezy na dzień 2 listopada.**

800 milj. fr. na modernizację materjału wojennego

PARYŻ, 30. 10. (PAT). Jak słychać, wczoraj na posiedzeniu komisji finansowej Izby marszałek Petain zapowiedział, **iż rząd w najbliższym czasie przedstawi Izbie projekt ustawy o kredytach dodatkowych na zaopatrzenie i modernizację materjału wojennego.** Według „Le Matin" suma kredytów dodatkowych **wyniesie 800 miljonów franków.**

Sprawdzanie protestów w Zagł. Saary

SAARBRUECKEN, 30. 10. (PAT). Komisja plebiscytowa podaje do wiadomości, że otrzymała 100.000 reklamacyj, z których wiele jest bezpodstawnych, niemniej jednak **postanowiono zbadać je celem sporządzenia list, które należałoby wystawić.** Komisja oświadcza, że sprawdzanie list wyborczych przeciągnie się także do 9 listopada.

Stan wojenny w Hawanie

HAVANA, 30. 10. (PAT). Ogłoszono **tu stan wojenny na skutek ostatnich krwawych walk między partjami politycznemi.** Władze bezpieczeństwa przeprowadzają aresztowania. Rząd zawiesił na jeden miesiąc, lub na dłużej, o ile zajdzie potrzeba, gwarancje konstytucyjne, na terenie prowincji Havany i Santiago.

Dzieci ofiarami rewolucji

MADRYT, 30. 10. (PAT). Premjer Lerroux oświadczył, że w czasie ostatnich wypadków zginęło 220 żołnierzy gwardji obywatelskiej i oddziałów ochotniczych. Liczba rannych sięga 743 osób. **W walkach o Oviedo zginęło wiele dzieci. W samem Oviedo poniosło śmierć 43 dzieci.**

PARYŻ, 30. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą, że premjer Lerroux potwierdził wiadomość, iż dziennikarz Louis de Sirvale został zabity w Oviedo. Redaktor Sirvale został aresztowany przez policję i odstawiony do komisarjatu, gdzie przesłuchujący go porucznik źle zrozumiawszy ruch dziennikarza i przypuszczając, że chce się na niego rzucić, użył broni i zabił dziennikarza. Premjer oświadczył, że nie jest pewny, czy wersja ta zupełnie odpowiada prawdzie.

Szósty samolot przebył trasę Anglja-Australja

LONDYN, 30. 10. (PAT). Sytuacja na trasie wyścigu powietrznego Londyn—Australja przedstawia się następująco: Stoddartowie opuścili Charleville o godzinie 19.45, Hansen wystartował z Charleville o godz. 20.05. Meilrose znajduje się w Nev Castle Waters, Writh i Polando znajdują się w Kalkucie, Davies i Hill na Cyprze, Brook w Atenach, Jones i Waller odbywający lot powrotny znajdują się w Allahabad.

MELBOURNE, 30. 10. (PAT). **Stoddartowie wylądowali tu o godz. 10.55. Jest to 6 samolot, który przebył trasę Anglja—Australja.**

Jak Niemcy systematycznie łamią traktat wersalski

STRASBURG, 30. 10. (PAT) Tutejsza „Republika" donosi, że w miejscowości Altteplitz niedaleko Poczdamu, **znajduje się w budowie wielkie lotnisko wojskowe,** które ma być wykończone jeszcze w bieżącym roku. Lotnisko zaopatrzone **jest w podziemne hangary.** Ten sam dziennik donosi dalej, że firma Rheinische Metallwarenfabrik w Düsseldorfie, której głównym akcjonarjuszem jest Krupp a ostatnio także i rząd Rzeszy podwyższyła swój kapitał zakładowy do 100 miljonów marek. Fabryka ta posiada **monopol wyrobu dział średniego kalibru.**

STRASBURG. 30. 10. (PAT). Według informacji strasburskiego biura prasowego „Unabhängiger Zeitungsdienst" **armja niemiecka uległa nowej reorganizacji.** W najbliższym czasie będzie obejmować 24 **korpusy, czyli tyle ile przed wojną.** W związku z tem **terytorjum Rzeszy ma być podzielone na 16 okręgów wojskowych, w których znajdować się będą siedziby dowództwa korpusu.**

Poważna sytuacja w rokowaniach morskich

LONDYN, 30. 10. (PAT). Po zakończeniu posiedzenia delegacji brytyjskiej i amerykańskiej, wydano komunikat oficjalny, stwierdzający, iż pomiędzy obu delegacjami odbyła się wymiana poglądów co do obecnego stanu rokowań.

Reuter zamieszcza komentarz do tego komunikatu i zaznacza, **że przedstawiciele brytyjscy i amerykańscy stwierdzili duże różnice poglądów, o ile chodzi o uzgodnienie zasady równości tonażu globalnego i zasadę konieczności obronnej.** Przedstawiciele dwóch krajów zdali sobie sprawę, że sytuacja **obecna rokowań jest poważna i że za wszelką cenę należy dążyć, aby rozmowy zakończyły się sukcesem.**

TOKIO, 30. 10. (PAT). W kołach zbliżonych do min. spraw zagr. oświadczają, że w prowadzonych w Londynie naradach morskich, **Anglja i Stany Zjedn. występują wspólnie przeciwko Japonji.** Czynione są usiłowania w kierunku uwzględnienia w naradach kwestji politycznych. Pakt 9 mocarstw i układ 4 mocarstw, zdaniem kół japońskich, nie mają nic wspólnego z toczącemi się obecnie naradami. Omawianie kwestyj politycznych musiało być tylko z tego powodu zaniechane. Rozpowszechniane zagranicą wiadomości, jakoby Ameryka zamierzała rozbudować porty wojenne nadmorskie, uważane są w Tokio za próbę wywarcia nacisku na Japonję. **W kołach politycznych przeważa zdanie, że nie da się uniknąć wypowiedzenia traktatu przez Japonję.**

—o—

Min. Beck rewizytuje Gömbösza

WARSZAWA, 30. 10. (Tel. wł. G.). Z Budapesztu donoszą, powołując się na prasę węgierską, że **Minister Beck zamierza rewizytować premjera Gömbösza w Budapeszcie.** Podróż ministra Becka do Budapesztu nastąpićby miała dopiero po powrocie premjera Gömbösza z Rzymu i Wiednia, a więc zapewne **dopiero w końcu listopada lub początku grudnia.**

Wybory gromadzkie w Złoczowskiem

W wyniku kompromisu Polacy uzyskali 731 mandatów, Rusini 842

Właściwie — to wyborów gromadzkich w pow. Złoczowskim nie było, gdyż — jak donosi prasa ruska — po długich pertraktacjach doszło do kompromisu, który w wyniku przyniósł następujący rozdział mandatów:

W gminie **Białykamień,** obejmującej 7 gromad (łącznie z Białymkamieniem) na 138 mandatów Polacy otrzymali 55, Rusini — 68, Niemcy — 10, Żydzi — 5.

W **Krasnem,** obejmującem 12 gromad, na 234 mandatów: Polacy — 94, Rusini — 106, Starorusini — 34.

W **Płuhowie** (10 gromad), 148 mandatów: Polacy — 48, Rusini — 72, Starorusini — 22, Niemcy — 5.

W **Ożydowie** (7 gromad), 148 mandatów: Polacy — 23, Rusini — 116, Starorusini — 9.

W **Remizowcach** (9 gromad), 182 mandatów: Polacy — 61, Rusini — 104, Starorusini — 14, Żydzi — 2, Niemcy — 1.

W **Sokołówce** (3 gromady), 74 mandatów: Polacy — 20, Rusini — 47, Starorusini — 2, Żydzi — 5.

W **Folwarkach** (10 gromad), 176 mandatów: Polacy — 100 Rusini — 74, Starorusini — 2.

W **Gołogórach** (10 gromad), 178 mandatów: Polacy — 86, Rusini — 73, Starorusini — 15, Żydzi — 4.

W **Kołtowie** (5 gromad), 94 mandatów: Polacy — 56, Rusini — 36, Starorusini — 2.

W **Podhorcach** (6 gromad), 96 mandatów: Polacy — 60, Rusini — 36.

W **Skwarzawie** (7 gromad), 102 mandatów: Polacy — 57, Rusini — 45.

W **Złoczowie** (10 gromad), 174 mandatów: Polacy — 71, Rusini — 65, Starorusini — 39.

Ogólnie w całym powiecie na 1744 radnych Polacy mają — 731, Rusini — 842, Starorusini — 139, Żydzi — 16 i Niemcy — 16.

Ponadto należy zanotować, że w wyniku kompromisu na terenie **Podkamienia** (pow. brodzki) Polacy uzyskali 16 mandatów, a Rusini i Żydzi po 7.

Półtora miljona zł. subwencji w ciągu jednego roku

otrzymał Z. P. O. K.

a zużyciem tych sum zajął się sąd

WARSZAWA, 30. 10. (Tel. wł. G.). Dziś w sądzie okręgowym znalazł się na wokandzie ciekawy proces, oświetlający kulisy gospodarki sanacyjnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Gospodarka ta wyszła na jaw dzięki zeznaniom niesłusznie wydalonej buchalterki, Blaufuchsowej.

Jak wynika z jej zeznań, **od kilku już lat bardzo znaczne sumy księgowane były z dużem opóźnieniem, pozostając nieraz przez kilka miesięcy w rękach członkiń zarządu.** Że sumy te były duże, świadczy choćby fakt, iż Związek P. O. K. **w ciągu roku otrzymał przeszło 1.5 miljonów zł. subwencyj rządowych. Ostatnie subsydjum w sumie 7.000 zł., nie było ujawnione w księgach przez kilka miesięcy i kwotę tę zaksięgowano dopiero po zwolnieniu p. Blaufuchsowej z pracy.**

Zwolniona buchalterka wniosła wówczas skargę do Sądu Pracy, gdyż odmówiono jej odprawy zaś przewodnicząca działu wytwórczości Z. P. O. K zaskarżyła Blaufuchsową do sądu o obrazę, gdyż ta protestowała przeciw nieporządkom księgowym. Blaufuchsowa została w sądzie uniewinniona, jednak zarząd Związku zaapelował, wysuwając przeciw niej cały szereg zarzutów, jakoby źle prowadziła buchalterję, samowolnie przepisała książkę kasową i t. d.

Pozatem przedstawiono sądowi protokół komisji rewizyjnej, podpisany przez p. Szymańską, żonę byłego marszałka Senatu, oraz p. Fryzową, żonę byłego wydawcy „Kurjera Porannego", który stwierdza, że żadnych nieporządków w księgowaniu nie było. Na wniosek obrońcy Blaufuchsowej **sąd zarządził ekspertyzę ksiąg, która przyniosła rewelacyjne wyniki, okazało się bowiem, że protokół komisji rewizyjnej nie odpowiadał istotnemu stanowi ksiązek kasowych, w których rzeczywiście stwierdzono grube nieporządki, a ponadto wiele asygnat dołączonych później.** Liczne też pozycje w księdze kasowej były poprawiane innym charakterem pisma. Gospodarka sanacyjnego Związku kobiecego, który korzysta z tak znacznych subsydjów, **wypadła w świetle przewodu sądowego wprost skandalicznie.**

Wybory w Łodzi jeszcze nie zatwierdzone

WARSZAWA, 30. 10. (Tel. wł. G.). Z Łodzi donoszą: Wniosek rady wojewódzkiej z propozycją **zatwierdzenia** wyborów do rady miejskiej m. Łodzi **nie został dotychczas, mimo upływu 10 dni, podpisany przez wojewodę.** Mówią, że sprawa ta ma być jeszcze raz rozpatrywana przez radę wojewódzką.

Przeciwnicy zostali lekko ranni

WARSZAWA, 30. 10. (Tel. wł. G.). Z Wilna donoszą: Sensację w całem mieście wywołał **pojedynek pomiędzy posłem Mackiewiczem, a dyrektorem radja, Hulewiczem.** Tłem pojedynku była sprawa umieszczenia karykatury p. Hulewicza w „Słowie", redagowanem przez pos. Mackiewicza. Pojedynek odbył się na lekkie szable **i obaj przeciwnicy zostali lekko ranni.**

Stan bezrobocia

WARSZAWA. 30. 10. (Tel. wł. G.). Na dzień 27 bm. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 293.443 osób. Oznacza to wzrost bezrobocia o 1567 osób.

Pamiętajcie!

Nadchodzi dzień, gdy cześć, miłość i pamięć dla drogich Wam Zmarłych okazywać będziecie nazewnątrz dziesiątkami tysięcy płonących na grobach świec i lampek. Nie rozradujecie Dusz ukochanych światełkami, zakupionemi u wrogów naszej Wiary i naszej Ojczyzny.

Już rozpoczęła się nagonka obcych elementów na kieszenie głupców. Poluja na nich migotliwą wystawą sklepową, pozornie niższemi cenami. Chcą im zabrać nawet te grosze wdowie, składane na ofiarę pamięci najdroższych Osób.

Niech w świetle płonących na grobach ogników nie będzie szyderstwa wrogów z Waszego krótkowidztwa. Nie pomagajcie resztkami Waszego mienia do upadku polskiego handlu, nie zmuszajcie polskich kupców, aby zamknąwszy swe sklepy, stawali przed niemi z ręką wyciągniętą po jałmużnę — jako wyrzut Waszego narodowego sumienia.

Kupujcie świece i lampki w sklepach polskich, katolickich! **A. S.**

Na straży Polskiego Bałtyku

Po raz czwarty w dziejach Polski odrodzonej zbierze się, tym razem w Krakowie, Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy, zorganizowany przez zasłużony „Instytut Bałtycki w Toruniu“.

Pierwszy z tych Zjazdów odbył się w roku 1930 w **Gdańsku**, celem uzgodnienia programu prac w różnych dziedzinach badań naukowych nad Pomorzem, oraz dostosowania ich do potrzeb bieżącego życia gospodarczego i politycznego. Zjazd ten, oparty o polskie naukowe instytucje w Gdańsku, a przedewszystkiem o „Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki“, miał już za sobą sporą literaturę i głęboką świadomość znaczenia i wartości Morza i Pomorza dla życia państwa polskiego.

W rok później zwołuje Instytut Bałtycki. Zjazd drugi w stolicy Pomorza, w **Toruniu**, zorganizowany specjalnie dla publicystów, z programem zaznajomienia uczestników ze stosunkami narodowościowemi na Pomorzu. Zjazd ten przeorał wówczas te zagadnienia sumiennie, a echo obrad odbiło się głośno i poważnie w całej Polsce, tem głośniej, że na biurkach dyplomatycznych leżał już gotowy, a szkodliwy dla Pomorza **układ likwidacyjny polsko - niemiecki**, wypaczający wolę i instynkt polskich synów tej ziemi.

Trzeci Zjazd Pomorzoznawczy, naznaczony na rok 1932 w **Poznaniu**, obradował nad historycznemi i prawnemi zagadnieniami stanu posiadania ziemi na Pomorzu i był niejako pogłębieniem tych myśli i przestróg, jakie pod adresem oficjalnej polskiej polityki rzucono na Zjeździe toruńskim.

Na Zjeździe poznańskim zapadła przeto uchwała poświęcenia następnego Zjazdu ustaleniu faktycznego stanu posiadania ziemi, oraz warunkom ekonomicznym osadnictwa polskiego na Pomorzu. Zjazd ten wyznaczono w Krakowie, jakgdyby **rozszerzając planowo zaplecze szarego polskiego Bałtyku: Gdańsk — Toruń — Poznań — Kraków.** Życzyćby sobie przeto należało, by następny Zjazd Bałtycki, rozszerzając dalsze zaplecze Bałtyku naznaczył swe obrady w tem mieście, które nader bliskiem jest rytmowi bałtyckiej fali, czego dowody niejednokrotnie **Lwów złożył.** Ten gród bowiem mamy na myśli; gród którego miano dźwiga jeden z pierwszych statków polskich, roznosząc po morzach i lądach nietylko sławę polskiej bandery, lecz i świadectwo wierności miasta Orląt.

Naznaczenie kolejnego **Zjazdu do Lwowa przybliży myśl polską do drugiego, polskiego ongiś brzegu — do Morza Czarnego**, a w trosce o polskie życie gospodarcze i polityczne skontroluje niejedno zagadnienie na obszarach Ziemi Czerwieńskiej. To nasze życzenie, to prośba pod adresem Instytutu Bałtyckiego i jego władz z profesorem dr. Stanisławem Pawłowskim i Józefem Borowikiem na czele.

Na Zjeździe Pomorzoznawczym w Krakowie, poruszony zostanie szereg ważkich zagadnień nietylko natury geo-agranej, ale również ekonomicznej, przyczem główna uwaga zwrócona zostanie na **ogólną sytuację gospodarczą**, na drogi rozwoju rolnictwa, na momenty ekonomiczno - geograficzne w osadnictwie pomorskiem, na opłacalność drobnych gospodarstw (zadłużenie), na czynniki postępu, spółdzielczość, plany kolonizacji itd.

Zjazd oparty zostanie o cały szereg referatów i prac, które stanowią dziś z uwzględnieniem prac wydanych przez „Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku“, „Instytut Bałtycki w Toruniu“ a ostatnio „Ligę Morską i Rzeczną“, olbrzymi dorobek w pogłębieniu zrozumienia i ukochania tej dzielnicy, która stoi na straży polskiej fali Bałtyku. Nie mając w tej chwili sposobności zająć się temi pracami, dziś jednak zwrócić chcemy uwagę na cenne dzieło dr. Kazimiery **Jeżowej** pt.: **„Der Grundbesitz in Weichselpommern zur Zeit der Teilungen Polens und vor dem Weltkriege“.** Ze szczerem zaciekawieniem śledzić będziemy bieg obrad i ich kierunek. Wierzyć chcemy, że Zjazd ani na moment nie da się ukołysać tym mirażom, które w stosunku do Niemiec i Gdańska wywabiono w latach ostatnich. Nie dziesięcioletnie hitlerowskie „zawieszenie“ broni w sporze o granice Pomorza i polskiego Morza, ale dzieje, długoletnie, dzieje: od krzyżackich począwszy poprzez bismarkowskie, a na planach Treviranusów skończywszy winne dla nas być wskazówką, przestrogą i pochodnią historyczną.

Dać się odepchać od morza, znaczy stracić samodzielność, znaczy dać się odepchać od Zachodu, znaczy oddać klucz państwa w nieznane ręce. A nad Bałtykiem wisi stale groza — w tej chwili przytłumiona wygodnemi aktami dyplomatycznemi.

W przekonaniu, że zjazd pogłębi drogi naszej potęgi i dobrobytu, ślemy mu serdeczne pozdrowienia od miasta, które czuwa na wschodnich granicach naszej Ojczyzny i prapolskiej Ziemi Czerwieńskiej, która zbliża brzegi Bałtyku do brzegów Morza Czarnego.

J. K.

A jednak spółdzielczość „ukraińska“

ma charakter polityczny!

(er) Wczorajsze „Diło“ donosi, iż odbyła się **konferencja czterech partyj „ukraińskich“**, reprezentujących całość życia politycznego „ukraińców“. Są to Undo, socjał-radykali, socjał-demokraci i katolicka „Obnowa“. Przedstawciele tych partyj uchwalili rezolucję przeciw ograniczaniu rewizyjnego Związku spółdzielni „ukraińskich“ do trzech województw południowo - wschodnich, a w **zakresie rzeczowym przeciw odbieraniu temuż Związkowi niektórych rodzajów spółdzielni bardziej specjalnych oraz przeciw zatwierdzaniu Dyrekcji Związku przez ogólno - polską Radę Spółdzielczą i przeciw przymusowemu udziałowi w organach nadzorczych Związku delegatów Izb Rolniczych.** Konferencja wezwała całe „ukraińskie“ społeczeństwo żeby broniło swoich narodowych praw. Uchwały swoje przedstawiciele tych wszystkich politycznych partyj wręczył w dniu 29 bm. na specjalnej audjencji Wojewodzie lwowskiemu. Ponadto zapowiedzieli interwencję w Warszawie:

Jak wynika z tych uchwał i audjencyj „ukraińcy“ otwarcie przyznali, że ich spółdzielczość dla Wołynia, Polesia, Chełmszczyzny i Podlasia ma walor roboty przedewszystkiem politycznej. Zobaczymy jak te rzeczy potraktuje Warszawa. —

Ojciec św. o odrodzeniu religijnem

NEW YORK, 30. 10. (KAP). Arcybiskup Bostonu, kardynał O'Connel był niedawno przyjęty przez Ojca św. na prywatnej audjencji, która trwała 50 minut. Pius XI oświadczył, że pomimo ciężkiego położenia, w jakiem znajduje się świat obecnie, **na przyszłość należy zapatrywać się optymistycznie, ponieważ wszędzie daje się zauważyć głębokie odrodzenie uczuć religijnych.** Kardynał O'Connel wyraził się o swej rozmowie z Papieżem, że była to **najpiękniejsza audjencja w jego życiu.**

Echa dnia

„Nasi“ w Wielkopolsce

„Nasi“ to znaczy Galicjanie. Jest to o tyle nieścisłe, że w dzisiejszej Małopolsce już i słuch o Galicji zaginął. Galicja — słowo i pojęcie polityczne — jest w dzisiejszej Małopolsce bardziej znienawidzone, niż gdziekolwiek indziej. Tradycję austrjackiej Galicji podtrzymują jednak ci nasi rodacy (niestety!), którzy za życia jeszcze tej tradycji wywędrowali do innych dzielnic i tam dzisiaj są najgorliwszymi „państwowcami“ tz. propagatorami najgorszego centralizmu biurokratycznego, starającego się złamać odrębność duchową każdej historycznej ziemicy polskiej.

Nie potrzeba dodawać, że centralizm ten jest politycznym instrumentem wiadomego systemu.

Oczywiście od Galicjan odróżnić należy polskich z ducha Małopolan, pracujących dzielnie w innych dzielnicach dla całości Ojczyzny Polskiej. Nie do takich należy prof. **Jakubski**, o którym pisze poznański „Orędownik“:

> Aż wreszcie nadeszła chwila, w której Poznań i Wielkopolska usłyszały głos przedstawiciela tego **wyidealizowanego przez siebie Lwowa.** Głos brutalny, obrażający najgłębsze uczucia naszej ludności, głos jakim nigdy jeszcze w dziejach naszego narodu brat nie przemawiał do brata. Zabrzmiał on z ust prof. Jakubskiego z okazji mianowania w Poznaniu komisarycznego prezydenta miasta. I to dwukrotnie. Raz w artykule pt. „Plon wielkopolskiej jesieni“ na łamach „Dziennika Poznańskiego“, a poraz drugi w przemówieniu skierowanem do płk. Więckowskiego w siedzibie Związku Legjonistów. **Prof. Jakubski mówił tam o „niedojrzałości“ Wielkopolski, o „niezdrowych hasłach wybujałej dzielnicowości“, o mieście (Poznaniu), które dotąd tak bardzo błądziło“, o potrzebie prostowania jego ścieżek itd... a wszystko to zakończył proroctwem, że „cała Wielkopolska jak dojrzały owoc legnie u stóp wielkiego Budowniczego..“**

Ale czyż był to naprawdę głos Lwowa?

Na to pytanie z Poznania możemy z czystem sumieniem odpowiedzieć: nie! Nie mógł to być głos Lwowa! Miasto nasze nigdy nie zapomni narodowej dojrzałości **Wielkopolski, która podczas toczących się walk z Niemcami już w grudniu 1918 roku przysłała odsiecz krwawiącemu Lwowowi.** Trudno znaleźć w historji świata wyższy wyraz dojrzałości narodowej i politycznej. I dlatego profesor **Jakubski swojem wystąpieniem wystawił świadectwo własnej tylko niedojrzałości.** Osoba bowiem profesora Jakubskiego jest zbyt nikła, żeby mogła wystawiać świadectwa dojrzałości najstarszej i pod względem patrjotyzmu nikomu nie ustępującej ziemi Polskiej. A swoją drogą radzibyśmy byli, żeby Wielkopolanie zachowywali się mniej kurtuazyjnie wobec różnych egzaminatorów stawiających im stopnie z patrjotyzmu.

Austrja wobec Legjonów

W krakowskim „Głosie Narodu“ ukazał się artykuł podpisany literami Br. Tk., por. II. Brygady. Autor ranny w karpackich walkach w lutym 1915 znalazł się w szpitalu w Baden pod Wiedniem i tam spotkał kolegę z ławy szkolnej Niemca, oficera austr. armji. Kolega ten pokazał mu rozkaz austrjackiego wodza naczelnego, zarezerwowany tylko dla oficerów narodowości niemieckiej:

> „Dla lepszej orjentacji podaje się do wiadomości, że wprawdzie dla politycznej demonstracji na zewnątrz, zgodziło się naczelne dowództwo (Armee-Ober-Kommando) na stworzenie Legjonów Polskich do walki z Rosją, **lecz bez jakichkolwiek zobowiązań na przyszłość.**
>
> Legjony te uważać należy tylko jako improwizowaną ochotniczą formację czasową aż do dalszych zarządzeń.
>
> **Również oficerów legjonowych nie należy wcale uważać jako równorzędnych („ebenbürtig“) czy to w służbie, czy też towarzysko.**
>
> Panowie dowódcy armji i grup, do których zostaną Legjonowe formacje przydzielone, **będą się starać formacje te możliwie rychło zlikwidować w sposób, jaki uznają za prowadzący do celu. Friedrich feldmarschal m. W.**

Tragiczny był los żołnierza polskiego, rwącego się do walki o niepodległość ojczyzny przy boku takiego fałszywego i przewrotnego wroga. jakim była habsburska Austrja. Oto jakie refleksje przychodzą na myśl w rocznicę bitwy pod Mołotkowem, stoczonej w październiku 1914 przez II. Brygadę.

A imię jego czterdzieści i cztery...

Suum cuique tribuere! Najlepszy lwowski feljeton ostatnich dni ukazał się w „Dile" pt. „Habemus papam". Jest to rzecz o wyborze prezydenta miasta Lwowa. Autor — pseudonim: Tyberjusz Horobec'. Zaczynamy:

„W sobotę wieczór zakurzył się dym ze wszystkich kominów lwowskiego magistratu, żeby obwieścić całej ludności, iż już mamy prezydenta. Na rynku działy się wzruszające sceny. Zgromadzony lud bez różnicy wiary, narodowości, stanu i profesji rzucał się nawzajem w objęcia; ludzie się całowali, składali sobie życzenia; w świetle gazowych latarń tworzyło się jakieś misterjum. Cześć entuzjastów zabrała karetka pogotowia, część znowu chciała się wedrzeć na ratuszową wieżę i zatrzymać zegar. Chwała Bogu! habemus papam.".

Kilka słów o akuszerskich zabiegach przy porodzie rady miejskiej; a potem taki sentymentalny obrazek:

„Żeby przedstawienie się udało, niemało trudu zadali sobie reżyserowie szczególnie ze scenami zbiorowemi. A personalu wieloosobowego w radzie miejskiej niemało. Tylko przedstawiciel ukraińskiej ludności siedzi samotny i „gladit z taskoj, kak pieczalno kamin dagarajet" (patrzy tęsknie jak smutno kominek wygasa" z rosyjskiego. — R.)

Przedstawienie jednak przerwano.

„Prezydentem został Wacław Drojanowski — czyli jasna zorza jednak zaświeciła nad naszem coraz bardziej lekceważonem miastem.

Padło na niego 44 głosy. Może ten wybraniec w najbliższej przyszłości rozwiąże proroctwo Mickiewicza o tym wielkim człowieku, co to „imię jego 44"..

Niemniej pocieszającem zjawiskiem jest fakt, iż pierwszym wiceprezydentem wybrano znakomitego chirurga dra Ostrowskiego. Chyba nigdzie nie trzeba przeprowadzić urzędowo tyle radykalnych operacyj, co w przesławnym lw. magistracie"

„... Przy wyborze drugiego wiceprezydenta dra Weryńskiego nastąpiło „krótkie spięcie" i kandydat haniebnie przepadł. A szkoda, bo był to mąż co i na stanowisku naczelnika wydziału komunalnego i jako naczelnik referatu spraw personalnych w kuratorjum szkolnem miał za sobą wielkie zasługi i wart był tego, żeby zostać prezesem „Strzelca" i na złamanie karku—przewrócić się przy wyborze na drugiego wiceprezydenta.

Ale trudno. Jak piszą polskie dzienniki pierwsze posiedzenie rady było uroczyste i większość radnych była „w czerni", a czerń jest nie pewna i zawsze niewdzięczna."

Wszystkie wewnętrzne cudzysłowy ujmują wyrażenia wydrukowane w oryginale po polsku (oprócz rosyjskiego kominka), co tekstowi ruskiemu dodaje szczególnej pikanterji. Lei e maestro signor Horobec! R.

„Przedstawiciele mniejszości" w Genewie

W związku z zamachem w Marsylji policja szwajcarska zainteresowała się mieszkającą w Genewie młodą i piękną kobietą, wydającą tam agitacyjne biuletyny w języku kroackim i redaktorką „Croatie Press".

— Nie jestem Kroatką, — oświadczyła przy przesłuchaniu. — Daję tylko moje nazwisko i firmę pewnemu Kroatowi, który faktycznie jest redaktorem.

Policja przesłuchała zatem owego Kroata. Jak się pokazało, jest to obywatel węgierski, który nigdy w życiu nie był w Kroacji ani w Jugosławji.

— Owszem, redaguję biuletyn kroacki, skierowany przeciw Jugosławji. Taksamo redaguję też biuletyn słowacki, występujący przeciw Czechosłowacji. Z tego żyję: moim fachem jest reprezentowanie w Genewie wszystkich mniejszości narodowych...

„Dzień Oszczędności"

Dzień Oszczędności, obchodzony co roku ma ten przywilej, że można w nim stale powtarzać znany tak dobrze temat o potrzebie i obowiązku oszczędzania. Cnota, czy też zmysł oszczędności stał się cześcią organiczną natury ludzkiej, ma za sobą wiekowe tradycje, może chlubić się niezwykle cennemi zdobyczami na każdem polu gospodarstw narodowych. Temat ten będzie więc i nadal omawiany, ponieważ koniecznem jest ciągłe wpajanie w ludzi obowiązku oszczędzania, tak jak koniecznem jest podsycanie energji wprawiającej w ruch tryby maszyny.

Nieraz słyszy się o naszem utracjuszostwie o szerokim geście, tak sympatycznie odróżniającym nas od sknerów w krajach zachodnich Europy. Być może że jesteśmy od nich milsi, ale jak wyglądają nasze miasta i wsie, nasze drogi sławne, jak żyje i ubiera się u nas wieśniak i robotnik w porównaniu z krajami, w których niepotrzebne wydawanie i nieodkładanie chociaż części dochodu na przyszłość, uważane jest za wadę charakteru. Czy jest do pomyślenia, aby w Anglji, czy też Francji dziesiątki tysięcy dzieci w wieku szkolnym nie mogło się uczyć z powodu braku funduszów na tworzenie dostatecznej ilości szkół. Wielka część naszej ludności nie może zaspokoić swoich pierwszych potrzeb życiowych — a nędza szerokich warstw, jest doprawdy ciężarem na dłuższą metę nie do zniesienia. Jesteśmy krajem ubogim w kapitały, które mogłyby ożywić nasze gospodarstwo i pozwolić na bytowanie nie o chłodzie i głodzie. Mamy **wiele do odrobienia z dawnych czasów, w których inne państwa dbały już o kapitalizację wewnętrzną**, o swój bilans handlowy i płatniczy — a my pieniędzy uzyskanych za pszeniczkę — spławianą Wisełką do Gdańska — nie umieliśmy zatrzymać w kraju i użyć na jego rozwój gospodarczy,

Istnieją w Polsce **dwa najważniejsze czynniki umożliwiające oszczędzanie**. stała **waluta** i nienaruszony aparat poważnych **instytucyj bankowych**, które w najgorszych czasach kryzysowych nie zawiodły zaufania swych deponentów Wznowienie ich aktywnej w życiu gospodarczem działalności — staje się koniecznością, dostarczenie im potrzebnych na te cele środków pieniężnych jest obowiązkiem wszystkich Obywateli. **Dzień Oszczędności jest dniem walczących z brakiem kapitałów solidnych przedsiębiorstw przemysłowych handlowych i rolniczych, jest dniem wyboistych dróg polskich, zaniedbanych wsi i miasteczek, obdartych chłopów i robotników, nieodżywionych i nie mogących się uczyć dzieci.** Obywatel biorący udział w budowie nowej teraźniejszości i przyszłości polskiej — musi przecież wobec tych problemów zająć zdecydowane stanowisko.

Dalsze wyprzedzanie nas przez inne narody w tworzeniu potężnych kapitałów z najdrobniejszych nawet oszczędności, może stać się groźne dla naszego mocarstwowego stanowiska i mimo politycznych sukcesów może nas zepchnąć z drogi ku lepszej gospodarczej przyszłości. **Dr. I. B.**

Prawna strona wyboru
Prezydenta m. Lwowa

(g) Wobec przeróżnych komentarzy, jakie zjawiły się na marginesie ostatnich wyborów na prezydenta i wiceprezydenta m. Lwowa, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych znawców ustaw samorządowych, który tak ocenił sytuację:

Według dawnych ustaw samorządowych, akt wyborczy nie musiał posiadać ciągłości. Tak się zwykle działo, że wybrany prezydent bezpośrednio po wyborze wchodził w swe prawa i zajmował stolec prezydencki, przewodnicząc dalszemu wyborowi reszty Zarządu miasta. Nowowybrany prezydent miał prawo odroczyć dalszy ciąg wyborów na oznaczony z góry termin i następne zebranie zwoływał osobiście, nie czekając na zatwierdzenie swego urzędu.

Dziś sprawa ma się inaczej. Akt wyborczy jest aktem ciągłym i nie może być przerywany, względnie odkładany na nieoznaczony termin. Wobec tego, że p. przewodniczący dr. Brzeski, wybrany dla przeprowadzenia wyborów na danem posiedzeniu zebranie z powodu sztucznie i celowo wywołanego braku kompletu przerwał, przeto zebranie wyborcze straciło swą ciągłość, a przeto również i wybór prezydenta i wiceprezydenta uważać należy za niedokonany, gdyż zebranie nie spełniło zadania, dla jakiego było przez władze nadzorcze zwołane.

Celem bowiem zebrania były wybory: prezydenta, 3 wiceprezydentów i 8 ławników, czego nie dokonano.

Wobec tego akt wyborczy winien być dokonany w trybie ciągłości, czyli że winne być wybory przeprowadzone od początku.

Kto ma je przeprowadzić? Zebranie wyborcze może (nie musi) zwołać p. Drojanowski, o ile otrzyma na to pełnomocnictwo władz nadzorczych. Sam na własną rękę tego uczynić nie może, gdyż nie wszedł jeszcze w czynności urzędowe. Wybór jego bowiem wymaga zatwierdzenia władz nadzorczych, które zatwierdzą dopiero całość Zarządu miasta.

Pan Brzeski, jako przewodniczący zerwanego zebrania wyborczego, wybrany został na na oznaczone zebranie, które swą rolę w znany sposób zakończyło, a tem samem zakończyła się również rola p. Brzeskiego. Winien on być przeto, o ile zechce przewodniczyć, wybrany po raz drugi. Żadną miarą jednak nie posiada on mandatu do zwoływania drugiego zebrania, chyba, że otrzyma pełnomocnictwa władz nadzorczych, co jednak nie godziłoby się z charakterem stanowiska p. Brzeskiego.

Niesamowitość aktu ciągłości wyborów stanowi i ta okoliczność, że p Brzeski przerwał zebranie na czas nieograniczony.

Ciekawi jesteśmy, jak się do tych zagadnień ustosunkują władze nadzorcze?

Żydowski zjazd
wojskowy w Płońsku

„Moment" (Nr. 237) podaje szczegółowe sprawozdanie z przebiegu zjazdu wojskowego organizacji „Brith Hakail" z województwa warszawskiego, który odbył się w Płońsku w dniu 14.10. W zjeździe wzięło udział **1.500 członków tej organizacji.** Z Paryża przybył delegat egzekutywy sjonistów-rewizjonistów, dr. Hofman. Na czele tej organizacji stoi Z. Żabotiński. W zjeździe wziął udział również naczelny komendant Brith Trumpeldor w Polsce, A. Remba. Po powitalnem przemówieniu komendanta tego okręgu Lichtensteina zabrał głos naczelny komendant Brith Hakail w Pelsce, inż. M. Szeskin,

„— który wygłosił **krótką mowę wojskową** do zebranych, podkreślając duże zadania Brith Hakail na drodze wyzwolenia narodu i kraju."

Po tej mowie nastąpiła defilada przed naczelną komendą. Defiladę prowadził oficer. Przeszła ona przez ulice miasteczka, czyniąc na ludności niezwykle silne wrażenie. Po defiladzie

„— odbył się obiad dla wojskowych, podczas którego goście spędzają czas przy winie i śpiewie."

Wieczorem uczestnicy zjazdu udali się **na akademję do bóżnicy.** Brak miejsc Zapał jest tak duży, że pomimo deszczu ludzie stoją około bóżnicy. Duże wrażenie wywołał fakt czynnego udziału w tej akademji **rabina płońskiego.** Akademja rozpoczyna się mową komendanta okręgowego. Lichtensteina

„— który przeprowadza porównanie między legjonami Piłsudskiego i Brith Hakail wskazując na podobieństwo celu, który przyświecał polskim legjonistom i który przyświeca obecnie przyszłym legjonistom żydowskim."

Po wielu przemówieniach zabrał głos naczelny komendant, inż. Szeskin,

„— który mówił w pierwszej części swego referatu o asymilacji i olbrzymiej judofobji, zagrażającej żydostwu. Ostatnio mnożą się wypadki zabójstw i pogromów Żydów w świecie. **Brith Hakail, jako dobrze wyszkolona wojskowo organizacja przyjdzie na pomoc bitym braciom w diasporze.**"

Po akademji odbyły się narady przewodników:

„— Do późnej nocy trwały narady między komendantami 30 zgórą miast."

Był to zjazd, obejmujący wojskowych Żydów z samego tylko województwa warszawskiego.

Jak widzimy z przemówień, nie chodzi tu bynajmniej o stworzenie przyszłej armji palestyńskiej, lecz o **udział czynny w politycznem życiu Polski**, w tych wszystkich wypadkach, kiedy Żydzi będą uważali, że dzieje się im krzywda, że są bici. Obok organów policji państwowej, obowiązanej do utrzymania porządku, mamy nową specjalną organizację, powołaną do obrony żydowskich interesów, tak jak je rozumieją sami Żydzi.

Misje zagraniczne
za pontyfikatu Piusa XI.

W pierwszem dziesięcioleciu pontyfikatu Jego Świąt Piusa XI: 1) utworzono 130 nowych terytorjów misyjnych, **2) nawrócono z pogaństwa ponad 6 miljonów ludzi**, 3) liczba kapłanów w krajach misyjnych wzrosła o 2.374, w tem kapłanów tubylczych o 908. 4) przybyło 130 małych seminarjów, 5) przybyło 39.318 katechetów, 6) innych pracowników świeckich przybyło 12.022, 7) zgromadzeń misjonarskich — 17, żeńskich — 110, 8) przybyło 11.581 szkół i 687.907 uczniów, 10) przybyło 244 sierocińce, 11) liczba szpitali zwiększyła się o 90.

Jakże to imponujące cyfry!

Ogłoszenia w „Kurjerze" są skuteczne i tanie!

Z kraju

Gdy ojciec jest działaczem narodowym

P. Goszczyński radny z ramienia Stronnictwa Narodowego w Sochaczewie podczas ostatnich wyborów w energiczny sposób występował przeciw wysuwanym przez starostę Rajndla kandydatom na burmistrza i wiceburmistrza. Miało to zgoła nieoczekiwany epilog. Oto do dyrektora miejscowego gimnazjum zgłosił się wspomniany starosta i w kategoryczny sposób zażądał usunięcia syna p. Goszczyńskiego z gimnazjum. Ulegając staroście dyrektor gimnazjum zwolnił Goszczyńskiego wydając mu równocześnie zaświadczenie, że zostaje z gimnazjum usunięty na życzenie starosty.

Na wieść o tem oburzeni sochaczewianie telegraficznie zawiadomili o całem zajściu kuratorjum szkolne. Do Sochaczewa przyjechał wizytator, który nakazał Goszczyńskiego natychmiast przyjąć z powrotem do gimnazjum.

Gdy „Bratnią Pomocą“ rządzi „Legjon Młodych“

W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie walne zebranie „Bratniej Pomocy“ Szkoły Gł. Handlowej, w którem wzięło udział.. 35 członków, co dowodzi, że studenci przestali się zupełnie pracami tego towarzystwa interesować. Dawniej gdy „Bratnia Pomoc“ liczyła przeszło 1.000 osób (obecnie tylko 210) na zebrania przychodziło 700—800 członków. Obecny stan dowodzi całkowitego upadku tej samopomocowej placówki młodzieży. Jest to w całości zasługa osławionego „Legjonu Młodych“, w którego rękach zarząd „Bratniaka“ S. G. H. się znajduje.

—×—

KRONIKA ŚLĄSKA

Aresztowanie tajemniczego osobnika

Do polskiego posterunku granicznego w Łagiewnikach doprowadziły władze niemieckie tajemniczego osobnika, który na dworcu w Bytomiu przekroczył granicę polsko - niemiecką, legitymując się papierami francuskiemi. Papiery te oraz zaświadczenie starostwa w Bóbrce, woj. lwowskiego, stwierdzały, że Michel Geon, obywatel francuski, wydalony został z granic państwa polskiego.

W toku dochodzeń ustalono, że rzekomy Geon nazywa się de facto Wasyl Podhajecki. Władze śledcze zwróciły się do lwowskiej policji po bliższe informacje w sprawie tajemniczego ucieki niera.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

DAR DLA BIBLJOTEKI MIEJSKIEJ IM. SMAGŁOWSKIEGO. Bibljoteka miejska im. Smagłowskiego, otrzymała od Zarządu Funduszu Kultury Narodowej, niektóre jej wydawnictwa, w ilości 64 dzieł, obejmujących około 200 tomów.

EPIDEMJA CZERWONKI I TYFUSU W WOJ. STANISŁAWOWSKIEM. Szalejąca od kilku miesięcy epidemja czerwonki i duru brzusznego w wojew. stanisławowskiem, pomimo usilnej akcji sanitarnej nie zmalała, lecz przeciwnie wzrosła. Ostatnio zanotowano wielką ilość zachorowań na czerwonkę wśród dzieci w pow. horodeńskim, w gminach Łuka i Witwicy. W powiecie śniatyńskim zanotowano kilka wypadków zachorowań na tyfus brzuszny, zakończonych śmiercią. W Niewiskach szerzy się wśród tamtejszej dziatwy szkarlatyna.

Akcja sanitarna jest niezmiernie utrudniona z powodu zatajania przez miejscową ludność zachorowań.

KRONIKA SAMBORSKA

ŚWIĘTO „CHRYSTUSA KRÓLA“. Dnia 28 bm. Sambor wraz z całym światem katolickim obchodził uroczyście „Święto Chrystusa Króla“. Po Sumie, którą celebrował ks. prob. **Zdajko**, przeszła przez główne ulice miasta procesja obu kościołów: parafjalnego i OO. Bernardynów, w której wzięło udział Duchowieństwo i kilka tysięcy wiernych. Na rynku przed statuą Chrystusa odbył się uroczysty akt oddania całego rodzaju ludzkiego pod rządy Chrystusa Króla.

Z miejscowych organizacyj udział wzięło tylko Tow. Gimn. „Sokół“. Zaznaczyć należy, że umundurowani Sokoli wynieśli z kościoła statuę, przed którą odbył się wyżej wspomniany akt.

„CO NA DRODZE, TO NIEPRZYJACIEL“. Wygląd zewnętrzny naszego miasta z każdym niemal rokiem zyskuje na estetyce. Rzecz dziwna jednak, że czynniki kompetetne wypowiedziały zaciętą walkę niewinnym drzewom. I tak na ulicy Mikołaja Reja został ostatnio ścięty piękny klon, który rzekomo przeszkadzał wejściu do budynku Kasy Chorych. A przecież chodnik dwumetrowej szerokości pozwala najbardziej nawet wygodnym na swobodne przejście; dziwne to że rażą ich drzewa, a nie razi krzywy i wyboisty chodnik na tej samej ulicy.

KRONIKA ŚNIATYŃSKA

„TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA“ objął zbiórką uliczną, pogadankami w szkołach miejscowych i porankiem którego program wypełniły propagandowa przemówienie, deklamacje, gra fortepianowa, śpiew solowy i żywe obrazy działwy szkolnej.

DOROCZNY POKAZ P. W. I W. F., w którego program obok nabożeństwa i defilady weszły ćwiczenia gimnastyczne i sportowe na boisku „Sokoła“, wykazał sprawność fizyczną drużyny sokolej, a przedewszystkiem młodzieży gimnazjalnej, która zdobyła około 90 proc. nagród.

Z ŻYCIA RUSKIEGO. Dowodem systematycznej działalności społecznej Rusinów, jest **poświęcenie i wykończenie nowej „Bursy“**, przeznaczonej dla młodzieży szkolnej, tudzież otwarcie nowej **kooperatywy szewskiej.** Poświęcenie odbyło się przy dużym udziale społeczeństwa ruskiego z całego powiatu; nowa zaś spółdzielnia wzbudza żywe i czynne zainteresowanie wśród mieszczaństwa i włościaństwa.

A czyż Polacy miejscowi nie wykażą nic więcej ponad wzajemne intrygi, swary i osobiste podkopy?

KRONIKA KAMIONECKA

Z ŻYCIA KOŁA TSL. — Koło TSL. im. Zygmunta Krasińskiego rozwinęło w bieżącym roku wzmożoną akcję oświatową, wysyłając co niedzieli po kilku prelegentów z odczytami do okolicznych wsi, by przeciwstawić się zdwojonej pracy ruskiej, z którą musi walczyć na każdym kroku.

Nadto staraniem sekcji dramatycznej Koła odegrana została 1. 10. br. komedja A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Spadkobiercy“, dochód z tego przedstawienia został przeznaczony na powodzian. 14. 10. br. powtórzono sztukę, a dochód przeznaczono na kupno nowej kurtyny. W oba wieczory sala TSL. była wypełniona po brzegi; nie żałowali tego obecni, gdyż sztuka była dobrze przygotowana i naprawdę świetnie odegrana.

BUDOWA GIMNAZJUM. Obecnie gimnazjum kamioneckie mieści się w dwu lokalach: część w budynkach TSL. a druga część w budynku miejskim, oddalonym od pierwszego o jakieś 700 m. Przez to cierpiała nietylko nauka, ale także zdrowie uczniów było narażone na szwank, gdyż musieli w czasie przerwy biegać od budynku do budynku, nie zważając na deszcz czy mróz.

Koło TSL. im. Z. Krasińskiego za zgodą Zarządu Głównego TSL. we Lwowie buduje gmach w którym pomieści całe gimnazjum i już w roku szkolnym 1935/36 odda go do użytku szkolnego. Za to należy się Kołu TSL. wdzięczność całego społeczeństwa.

Kwiatuszki z niwy Urzędu Skarbowego w Stanisławowie

Wędrówki pewnego „czeku na okaziciela“ z epilogiem, o którym się nikomu nie śniło. — Gdy dochód się zmniejsza, podatek wzrasta o 100 proc.

Stanisławów, w październiku.

Nie sposób zliczyć, ile razy pisało się o „skandalach“, które urządzają urzędy skarbowe swoim płatnikom. Spisywano wołowe skóry. Wypadki jednak, które przytoczę, zasługują w całej pełni na to, aby je ktoś **przepisał i na kamiennej tablicy uwiecznił.** Dla użytku historyków fiskalizmu.

W Stanisławowie żyje sobie niejaki pan B. A., który **dostawia i stawia** piece. M. in. dostawił on piece dla tut. DAK-u za kwotę 2.483 zł. Otrzymał na tę kwotę talon do Urzędu Skarbowego, który skolei wystawił mu czek na Bank Polski „na okaziciela“ Nr. 0797476. A. podpisany przez kasjera oraz likwidatora Urzędu Skarbowego p. Holendera. Mógłby się ktoś zdziwić, dlaczego o tej chociaż biurokratycznie przydługiej, ale przecież zwyczajnej operacji finansowej piszemy. Przecież czek realizuje się w banku, pieniądze chowa do kieszeni i koniec. Czasem tylko czek może być bez pokrycia, ale wtedy do głosu przychodzi pan prokurator.

W tym jednak wypadku czek miał pokrycie, ale dzieje się z nim **niesamowita historja.** Pan B. A. tym czekiem „na okaziciela“ płaci innemu wierzycielowi swój dług, ten znowu innemu, tak, że czek przeszedł przez szereg rąk. Ostatni posiadacz, pan B. udał się do Banku Polskiego w Stanisławowie, prosząc o wypłatę. W Banku Polskim zwrócono uwagę, że **data wystawienia czeku jest niezbyt wyraźna.** Ot, jakby włos wlazł na pióro. Kieruje więc posiadacza do Urzędu Skarbowego, aby stwierdził, że data jest należycie podana.

I tu wybucha bomba. Likwidator p. Holender, dostawszy nieszczęsny czek do ręki, **wydarł zeń dwa skrawki, tj. miejsce swego podpisu i kasjera!** W tym momencie pan B. zdołał resztę czeku wydrzeć z rąk p. Holendera i po obustronnych okrzykach: **policja!** — dowiedział się o przyczynie zniszczenia czeku.

Oto pan B. A., któremu należała się kwota zł 2.483, za dostawę pieców... **jest dłużnikiem Urzędu Skarbowego z tytułu podatków.** Według przepisów należytości nie powinno się mu było wypłacić, ale ją zaliczyć na poczet zaległych podatków. A to odnośny urzędnik przeoczył i **spostrzegł dopiero po wydaniu czeku na Bank Polski „na okaziciela“.**

Gdyby nie był to czek „na okaziciela“, ale **imienny**, albo też gdyby był w rękach pana B. A., szczęśliwy przypadek z zamazaną datą byłby umożliwił urzędnikowi Urzędu naprawę przegapienia. Tymczasem **czek znalazł się w dziesiątych rękach i to człowieka,** który **nie jest dłużnikiem Urzędu Skarbowego** i nagle nie dostaje pieniędzy, a nawet wyrywają mu i niszczą czek.

Czyż można się dziwić okrzykowi: „policja!“ i temu, że pan B. **oprawił resztki czeku w dwie grube tafle szkła** — i nie wypuszczając go teraz z rąk, pokazuje różnym władzom i domaga się sprawiedliwości.

Musi się przyznać, że podobny wypadek, który podajemy bez komentarzy, nie zdarzył się jeszcze dotąd w polskiej skarbowości. Jest pierwszym i **należy wierzyć, że i ostatnim!**

Ponadto jest inny, ale już z częstszych.

Reprezentant pewnego prywatnego Tow. ubezpieczeń, pan H. F., otrzymał nakaz płatniczy Nr. 689, którym do podatku dochodowego za rok 1933 przyjęto mu dochód w kwocie 4.680 złotych i od niego wymierzono 182 zł podatku, 46.80 „dodatku“ kryzysowego, razem **228·80 zł.** Płatnik podatek ten uiścił, lecz zapowiedział, że reprezentację pomniejsza do agencji, albowiem nie może podołać opłatom, jak **500 zł** za patent II kat., **600 zł** za podatek obrotowy od stwierdzonego obrotu w kwocie **12.009 zł**, oraz 228.80 zł za podatek dochodowy.

Urząd Skarbowy rozumie się przyjął to do zatwierdzającej wiadomości, uważał jednak, że płatnik o ile wstąpił na drogę likwidacji, powinien dość jak najrychlej do zupełnej likwidacji, a w tem należy mu pomóc!

Dlatego też na rok 1934, przyjmując stwierdzony, jak w roku 1933, obrót w kwocie 12.000 zł — nakazem płatniczym Nr. 685, od obrotu **12.000 zł** ustalono **mu dochód na kwotę 9.200 zł** (bo dziś się coraz to więcej zarabia!), a od tego dochodu wymierzono podatek dochodowy w kwocie **469 zł** plus „dodatek“ kryzysowy w kwocie **92 zł**, — razem **561 zł.** — **A więc podwyższono** mu podatek o **przeszło 100 procent!**

Tego „dodatku kryzysowego“ płatnik nie wytrzymał. **Zlikwidował wszystko!** Zwłaszcza stosunki z Urzędem Skarbowym, który pozbył się jednego płatnika.

ROMAN TOPORCZYK

KRONIKA PRZEMYSKA

Z „FREDREUM“ W środę, 31 bm. odbędzie się we „Fredreum“ o godz. 7.30 w. premjera operetki Kalmanna pt. „Manewry jesienne“. Operetkę prowadzi świeżo zaangażowany reżyser p. Dawidowicz, orkiestrą dyryguje por. Osada, a dekoracje wykonał p. Studnicki. W głównych rolach wystąpią najlepsze siły naszej sztuki z prof. Barbarą Trzmadłówną na czele.

WYBORY Termin wyborów IV okręgu został wyznaczony na dzień 18 listopada. Możliwe jest jednak odroczenie tego terminu na 25 listopada.

ZDARZENIA. Żona notarjusza, Irena Ziemnowiczowa, pozostawiła w dorożce 650 zł. i więcej już tej kwoty nie oglądała.

NOWY BANK. Rozeszły się pogłoski, że jakieś konsorcjum polsko - amerykańskie ma zamiar założyć w Przemyślu duży bank, który za niskiem oprocentowaniem pożyczałby od 50 zł. do 5·000 zł.

KRONIKA BRZOZOWSKA

Ujęcie bandyty

(a) W związku z napadem rabunkowym, dokonanym na dom Mojżesza Pelza w Bachowie, w powiecie przemyskim, policja po ujęciu jednego ze sprawców, czyniła **energiczne poszukiwania za jego towarzyszem, Wawrzyńcem Rysiem, który ukrywał się.**

Wczoraj wieczorem st. przod. Kulik, komendant post. w Dynowie, w czasie **służby obchodowej, jaką pełnił we wsi** Harcie wraz z wywiadowcami przemyskimi Kumińskim i Pinią, natknął się na Wawrzyńca Rysia, który na widok funkcjonarjuszy policyjnych rzucił się do ucieczki. Kulik wezwał uchodzącego bandytę do zatrzymania się, a gdy ten nie usłuchał wezwania i dalej uciekał, funkcjonarjusze policyjni oddali kilka strzałów, które skłoniły bandytę, iż zaniechał ucieczki i został przytrzymany. Odstawiono go do dyspozycji sędziego śledczego w Przemyślu.

ANALFABETYZM — TO HAŃBA XX WIEKU. STAŃ DO SZEREGÓW PIONIERÓW OŚWIATY!

CO DZIEŃ NIESIE?

31 PAŹDZIERNIKA	Środa
Wsch. sł. 6 g. 11 m. Zach. sł. 16 g. 04 m.	Lucylli Czwart Wszyst. Święt.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 31. 10. g. 7,30 „Cudze dziecko" Abon 5.

Czwartek 1. 11. g. 3.30 „Zwyciężyłem Kryzys" Ceny najniższe. g. 7.30 „Cudze dziecko" Abon 5.

Piątek 2. 11. g. 7.30 „Marcholt gruby a sprośny" Abon 3. Ceny najniższe.

Sobota 3. 11. g. 7.30 „Cudze dziecko" Abon 5.

Niedziela 4. 11. g. 3.30 „Zwyciężyłem Kryzys" g. 7.30 „Cudze dziecko" Abon 5. Ceny najniższe.

Poniedziałek 5. 11. g. 7.30 „Cudze dziecko" Ab. 5.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 31. 10. g. 7.30 „X 33" Abon 6.

Czwartek 1. 11. g. 3.30 „Mięczak" A. 2. g. 7.30 „X 33" Ab. 6.

Piątek 2. 11. g. 7.30 „Towarzysz" Ceny najniższe.

Sobota 3. 11. g. 7.30 „X 33".

Niedziela 4. 11. g. 3.30 „Mięczak" A. 2 g. 7.30 „X 33". Ab. 6. Ceny najniższe.

Poniedziałek 5. 11. g. 7.30 „X 33".

—o—

II Recital fortepianowy

Eugenji Malickiej-Borowiczowej odbędzie się w sali Kasyna i Koła Lit. Artyst. **dnia 6 listopada 1934 r.**

Utwory Bacha, Beethovena, Schumanna, Brahms'a, Chopina oraz z nowszych kompozytorów Statkowskiego, Łopuskiej. Bilety w cenie od zł. 3.30—60 gr. w Firmie Seyfartha (Akademicka 6), w dzień koncertu przy kasie. 30209

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Poniedziałek 5 listopada: II Mistrzowski Koncert — Vasa Prihoda, skrzypek.

=X=

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APPOLO: „Nędznicy" Harry Baur
ATLANTIC: Viva Villa.
COLOSSEUM: „Pod pręgierzem" rewja Wyścig humoru.
CASINO: Marzenia miłosne z Ryszardem Tauberem.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna" z Liljan Harvey w głównej roli.
GRAŻYNA: Czar wiedeńskiego walca z Magdą Schneider i Szlezakiem.
KOPERNIK: „Nana", kolorowa groteska oraz najnowszy Tyg. Paramountu
MARYSIEŃKA: „Nana" oraz rewja „Prohibicja szaleją"
MUZA: Kocha, lubi, szanuje.
PALACE: Scampolo — Dolly Haas
PAN: „Bunt Młodzieży" oraz Rewja
PASAŻ: „Biały upiór" oraz Rewja.
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?..
STYLOWY: Orły na uwięzi. oraz rewja.
ŚWIT: „Narzeczona z Wiednia" i „Orli szczyt"
WANDA: „Każdemu wolno kochać"

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś „Cudze dziecko" W. Szkwarkina. Jutro o godz. 3.30 „Zwyciężyłem Kryzys" po cenach popularnych, zaś wieczorem o godz. 7.30 po cenach normalnych „Cudze dziecko" W. Szkwarkina.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś sensacyjną sztukę Madisa i Boucarda odsłaniającą nam najbardziej skryte tajemnice wielkiej wojny „X 33". Sztuka ta pozostawia niezatarte wrażenie na widzach jako autentyczny dokument epoki.

ŚWIĄTECZNE POPOŁUDNIÓWKI w TEATRACH MIEJSKICH. Teatr Wielki gra w czwartek o godz. 3.30 świetną komedję P. Vulpiusa „Zwyciężyłem Kryzys" W niedzielę o godz. 3.30 również „Zwyciężyłem Kryzys" po cenach najniższych. Teatr Rozmaitości daje w czwartek o godz. 3.30 pierwszy raz w tym sezonie popołudniówkę po cenach popularnych. Graną będzie dowcipna komedja H. Daviesa „Mięczak".

WIECZORNE PRZEDSTAWIENIA POPULARNE. Dyrekcja Teatrów Miejskich po raz pierwszy wprowadza **wieczorne przedstawienia** popularne po cenach najniższych. Odegrane będą w piątek dnia 2 listopada br. o godz. 7.30 w Teatrze Wielkim „Marcholt gruby a sprośny" zaś w Teatrze Rozmaitości „Towarzysz". Dewala.

Kronika lwowska

Demonstracyjny strajk drukarzy lwowskich

jako wyraz protestu przeciw systemowi centralizacji

Wczoraj w godzinach południowych odbył się we Lwowie dwugodzinny strajk protestacyjny pracowników drukarskich, introligatorskich i litochemigraficznych. W czasie strajku odbyło się w sali „Gwiazdy" liczne zebranie pracowników i pracowników wymienionych zawodów, na którem po referacie p. Kusyka i po dyskusji uchwalono rezolucję następującej treści:

„— Jedną z głównych i najważniejszych przyczyn bezrobocia pośród pracowników i pracownic drukarskich, introligatorskich oraz pokrewnych zawodów — pomijając ogólny kryzys gospodarczy, to **systematyczne przeprowadzanie centralizacji** instytucyj i robót publicznych. Centralizacja ta w ostatnich latach przybrała wprost katastrofalne dla Lwowa rozmiary. Większe i mniejsze roboty drukarskie i introligatorskie przeniesione zostały i dalej są przenoszone do Warszawy ze szkodą dla miejscowych rzesz pracowniczych, a bynajmniej nie z korzyścią dla państwa, co też zostało udowodnione.

Ostatnio znowu zamierza się przenieść ze Lwowa do Warszawy Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, istniejące we Lwowie od czterech dziesiątek lat. Skutek zamierzonego przeniesienia tej placówki kulturalnej do Warszawy byłby taki, że **około 400 pracowników i pracownic drukarskich, introligatorskich i pokr. zawodów zostałoby pozbawionych nietylko pracy, lecz zostałyby zniszczone egzystencje ponad 2.000 osób** (łącznie z rodzinami).

Bowiem z przeniesieniem Państw. Wydawn. Książek Szkolnych ze Lwowa do Warszawy, większe zakłady drukarskie, introligatorskie i litograficzne, wykonujące dotychczas roboty tego Wydawnictwa zostałyby bądźto **zwinięte, bądźteż zredukowane** do minimum, a ofiarami tej redukcji padliby w pierwszym rzędzie **pracownicy i pracownice**, powiększając i tak olbrzymie kadry bezrobotnych.

Wobec wyżej podanych powodów ogół pracowników drukarskich, introligatorskich i litochemicznych **domaga się**:

1) Natychmiastowego wstrzymania centralizacji robót drukarskich i introligatorskich;

2) Pozostawienia nadal Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie;

3) Przeniesienia z powrotem do Lwowa już zabranych robót drukarskich, introligatorskich i innych z niemi związanych;

4) Podziału państwowych robót drukarskich i introligatorskich na poszczególne województwa.

Ponadto, jak się dowiadujemy lwowskie korporacje: przemysłowców graficznych, introligatorów, drukarzy, litografów i chemigrafów itd. po raz drugi zwróciły się do Rady Ministrów i poszczególnych ministerstw z memorjałem, przedstawiającym następstwa, jakie za sobą niesie przeniesienie Wydawnictw Książek Szkolnych do Warszawy. Trudno przewidzieć skutki tych kroków.

Dziś t. j. w środę, o **godz. 18** Młodzież Akademicka składa

Hołd Orlętom Lwowskim

Zbiórka pod Domem Akademickim przy ul. Łozińskiego 7

O. O. Salezjanie we Lwowie

(a) Minęły podniosłe uroczystości konsekracyjne wotywnego kościoła na Łyczakowie i piękna świątynia rozwarła już swe bramy dla licznych wiernych tej dzielnicy. Dźwignięta zostala wspaniała świątynia na Łyczakowskim wzgórzu, sporo jednak jeszcze trzeba żmudnych wysiłków i ofiarności, by wyposażona ona została we wszystkie urządzenia i przybory liturgiczne, nieodzowne dla każdego kościoła.

Wotywny kościół M. Boskiej Ostrobramskiej oddany został w opiekę Zgromadzenia Salezjańskiego. Od dawnych już lat społeczeństwo nasze dawało wyraz pragnieniu, aby tak bardzo już w Polsce zasłużone i wielce dobroczynne Zgromadzenie Salezjańskie mogło i na naszym gruncie rozpocząć swą ofiarną pracę. **Już śp. ks. Arcybiskup Bilczewski zabiegał usilnie u tego Zgromadzenia aby przystąpiło do otwarcia swej placówki we Lwowie, ale brak kościoła przekreślił te starania.** Przeszły one dopiero na grunt realny podówczas, **gdy ks. Arcybiskup Dr. Twardowski myśl wzniesienia we Lwowie wotywnego kościoła przeobraził w kształty rzeczywistości i świątynię nową oddał w opiekę tak wielce zasłużonemu Zgromadzeniu**, by mogło w naszem mieście podjąć się wychowania młodzieży w duchu religijno - moralnym i narodowym.

Założone przez ks. Jana Bosko Zgromadzenie Salezjańskie pracuje na ziemiach polskich od r. 1898 i od tego też czasu poświęca wszystkie swe starania wychowaniu ubogiej opuszczonej młodzieży. Rozwija swą pracę na 32 placówkach, stworzyło bowiem 4 sierocińce, 9 szkół rzemieślniczych, 4 pełne i 4 niższe gimnazja, 8 eksternatów 3 domy formacyjne, pozatem prowadzi pracę duszpasterską w 9 parafjach.

„Salezjanie są zgromadzeniem rzemieślniczem" — oto określenie przyjęte u nas w potocznych rozmowach o tem Zgromadzeniu. Określenie to oczywiście zacieśnia krąg działalności tego Zgromadzenia bo nie samemu tylko pielęgnowaniu rękodzieła poświęcał się ks. Bosko i dziś spadkobiercy jego idei ks. Salezjanie. Są oni przedewszystkiem wychowawcami młodzieży, a gdy wychowanie młodzieży zwłaszcza z niższych sfer nie osiągnęłoby celu, gdyby nie nauczono jej pewnego zawodu, **więc siłą rzeczy powstawać zaczęły w zakładach salezjańskich szkoły rzemieślnicze**. **których celem kształcenie jak największej liczby inteligentnych rzemieślników**, wpojenie w nich zamiłowania do pracy, i wyrobienie zalet pilności, sumienności gruntowności i dokładności wykonania oraz obywatelskiego zachowania się w stosunku do pracodawcy.

Ogromnym już dorobkiem poszczycić się mogą ks. Salezjanie na ziemiach polskich. Na gruzach klasztoru podominikańskiego w prastarym, piastowskiem Oświęcimiu zakładają wspaniały zakład, obejmujący gimnazjum oraz szkoły rzemieślnicze z pracowniami: ślusarską wraz z odlewnią, stolarską, krawiecką i szewską, — przed 30 laty powołują do życia w Daszawie pod Stryjem zakład dla nowicjuszów, w r. 1907 zakład w Przemyślu, kształcący kandydatów dla organistów, — bursę dla młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie, — zakłady rękodzielnicze w Kielcach, studentat filozoficzny w Krakowie, szkołę rzemiosł w Łodzi i szereg innych warsztatów pracy.

Zgromadzenie Salezjańskie tworzy w Polsce **dwie prowincje**: północną warszawska i południowa oświęcimska, w której miasto tej nazwy tworzy dom macierzysty Salezjanów.

Obecnie objęło Zgromadzenie Salezjańskie opiekę nad kościołem wotywnym M. B. Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie. Przełożonym placówki lwowskiej został Dyr. ks. **Świerć**, zasłużony działacz na niwie dobroczynnej tego Zgromadzenia. Ks. Salezjanie przybyli do Lwowa pełni dobrej woli, ofiarności, energii, myślą o **wzniesieniu gmachu przy kościele** aby w ten sposób stworzyć ognisko dla ubogiej zaniedbanej młodzieży, nie rozporządzając jednak odpowiedniemi funduszami, nie mogą jeszcze na razie przystąpić do zrealizowania pożytecznego wielce dzieła.

„**Liczymy** — mówił nam przełożony placówki lwowskiej — na **pomoc Bożą i ofiarność społeczeństwa**, które **gdzieindziej**, widząc pożyteczną, ofiarną i **skuteczną pracę Salezjanów**, **poparło nasze w tej mierze starania!!**

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KATEDRZE OBRZ. ŁAC. W CZASIE DNI ZADUSZNYCH.

We środę 31 bm. w przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych, uroczyste nieszpory łacińskie o godz. 4 popoł.

Wieczorem o godz. 6-ej zakończenie różańcowego nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem.

We czwartek, w uroczystość Wszystkich Świętych, o godz. 10 rano Suma Pontyfikalna, w czasie sumy kazanie — celebruje Ks. Arcybiskup, który po sumie udzieli wiernym, będącym w stanie łaski odpust. — Inne msze św. o zwykłej porze.

O godz. 4 pop. nieszpory łacińskie, po nich bezpośrednio, jako przed „Dniem Zadusznym", nieszpory żałobne z procesją.

W dzień Zaduszny, 2. 11. od godz. 6-ej do 8-ej rano msze św. żałobne. O godz. 8-ej wspólne modlitwy kapłańskie za zmarłych. O godz. 9. pontyfikalna żałobna msza św. Celebruje J. E. Ks. Arcybiskup. Po mszy św. kazanie i procesja, jak w dniu poprzednim.

Z dnia

(a.) — Za dwa dni liczne rzesze podążą w cmentarne bramy, by u grobów swych najbliższych, krewnych i znajomych stanąć z pobożnem wspomnieniem. Zbliżające się Zaduszki wycisnęły już swe piętno na życiu miasta. **Mnogie mogiły, rozrzucone po lwowskich cmentarzach, pokryją się niebawem stosami jesiennego kwiecia**, znoszonego w dużej ilości przez tych, którzy tradycyjnym zwyczajem podążają w tym dniu na „ziemię mogił i krzyżów". Zbliżający się dzień święta umarłych zmienił wygląd zarówno rynku, jak i placów przed cmentarzami. Ogrodnicy i przekupnie z podmiejskich ogrodów znieśli do miasta mnóstwo kwiecia. **Rynek pokrył się już barwnym dywanem złocieni, nieśmiertelników, astrów oraz wszelakiej innej zieleni.** Bardzo wiele zwieziono już wieńców z jedliny, z papieru a nawet z heblówek, gdyż i te mają swych chętnych odbiorców!

Współzawodniczą z ogrodnikami miejskimi gospodarze wiejscy którzy na rynek zwieźli już wiele wieńców uwitych. **Ruch na tym kwietnym ogrodzie zwiększa się z każdą chwilą.** Wiele osób oglądało wczoraj zakupy wieńców, kwiecia i lampek czy świec. Wczoraj wykazywały również znaczny ruch cmentarze liczne bowiem rzesze spieszą w ich bramy, ażeby uporządkować groby przed nadchodzącem świętem.

Z bliższych i dalszych wsi ciągną już do miasta rozmaite kaleki, by przed bramami cmentarnemi budzić litość swą fizyczną niedolą, wyciągać rękę po grosze na długie dnie zimowe.

=X=

VASA PRIHODA WE LWOWIE.

(l. Mistrzowski koncert, w którym wystąpi ten słynny skrzypek odbędzie się 5 listopada br. w sali Pol. Tow. Muzycznego. W programie utwory C. Francka, Bacha, Dvoraka, Czajkowskiego i Paganiniego. Vasa Prihoda — nazwisko to posiada fascynującą siłę w sferach muzycznych. — koncerty tego artysty należą wszędzie do sensacji sezonu. Nieprzeparty urok poezji a przytem fenomenalna technika nadaja grze tego wyjątkowego wirtuoza znamiona niedościgłego artyzmu. „Nowoczesny Paganini" — oto tytuł, który zdobył sobie artysta w Europie. (x)

Zdarzenia i wypadki

(a.) **KRWAWA AWANTURA PRZED SZYNKIEM.** Przed szynkiem Sussmanna przy ul. Żółkiewskiej, l. 193, rozegrała się wczoraj wieczorem krwawa awantura w której rej wodziła znana tam Anna Bereziuk. Znajdowała się ona w towarzystwie kilku osobników, którym alkohol w szynku zawieruszył umysły, to też nietrudno było w pijackiem towarzystwie o awanturę. I wnet doszło do niej. Z niewiadomej przyczyny Bereziukówna zadała nożem ciężką ranę Janowi Romaniukowi, w którego obronie stanął jeden z jego towarzyszy i zranił awanturnicę ciężko nożem. Oboje rannych Pogotowie przewiozło do szpitala.

(a.) **ZE SALI SZPITALNEJ.** Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj z Czajkowic, w powiecie rudeckim Marję Winnicką, którą zranił ciężko siekierą w głowę Jakób Winnicki. Bliższych szczegółów brak. Stan rannej bardzo ciężki. —

(a.) **ZŁOŚLIWY KOŃ.** Gdy w dniu wczorajszym Marja Preissowa, zamieszkała w Zboiskach Nowych, przechodziła przez Jałowiec ze swym 8-letnim synem Julianem nadbiegł błąkający się na gościńcu koń, który kopnął chłopaka w głowę, powodując u niego złamanie szczęki i wybicie dwu zębów. Pogotowie przewiozło ofiarę złośliwego konia do szpitala.

(a.) **WŁAMANIA MIESZKANIOWE.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do mieszkania Dra Jana Sochy przy ul. Listopada, l. 70 i skradli na jego szkodę srebrną zastawę stołową wartości około 4,000 zł.

Śmierć robotnicy pod kołami pociągu

(a) Pod koła pociągu nr. 212, przejeżdżającego z dworca głównego na Podzamcze, rzuciła się wczoraj wieczorem na moście kleparowskim nieznana młoda kobieta i poniosła śmierć na miejscu.

W krytycznym czasie zjawił się w Wydziale Śledczym N. Köhl, zamieszkały przy ul. Weteranów 7, z doniesieniem, iż córka donoszączego 24-letnia Fryderyka robotnica, pozostająca bez zajęcia, wydaliła się z domu wczesnym rankiem do wieczoru nie powróciła. Ponieważ wymieniona skutkiem utraty posady popadła w stan nerwowy, ojciec żywił jakieś przeczucia, iż córka jego może targnąć się na swe życie.

I przeczucia te rzeczywiście sprawdziły się. **Właśnie bowiem dziwnym zbiegiem okoliczności w tej chwili, gdy Köhl zgłaszał w Wydziale śledczym o wydaleniu się córki, zadzwieczał telefon, donoszący o wypadku na moście kleparowskim. Z opisu, nadesłanego telefonem, okazało się, że denatką jest córka Köhla. Ojciec po otrzymaniu przerażającej wiadomości popadł w omdlenie** poczem w towarzystwie wywiadowcy udał się na miejsce, gdzie ustalono tożsamość denatki. Zwłoki jej przewiezione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

=X=

KOMUNIKATY

KINO-REWJA „COLOSSEUM" Dziś po raz ostatni odegraną zostanie na scenie rewja pt. „Wyścig humoru" na ekranie film pt. „Pod pręgierzem". Jutro premjera nowej rewji pt. „Challenge Artystyczny" pod kier. J. Sciwiarskiego z udziałem nowozaangażowanych artystów stolicy.

KINO-REWJA „MARYSIEŃKA" Dziś w dnie następne wystawia znakomity zespół rewjowy pod kier. Wolinowskiego cieszącą się wielkiem powodzeniem rewję „Prohibicja szaleje". Każdy numer programu jest gorąco oklaskiwany przez tłumnie zebraną publiczność. Na ekranie film pt. „Nana".

Kronika krakowska

Węgiel jaworznicki droższy w składach miejskich,

aniżeli prywatnych!

(rz) W związku z nadchodzącą zimą zwiększyły się w ostatnich dniach zakupy węgla. W szczególności zaopatrują się w opał zakłady szkolne, urzędy państwowe i instytucje miejskie. W dosyć kłopotliwej sytuacji znalazł się magistrat krakowski. Transporty węgla z Jaworznickich Komunalnych Kopalń przychodziły d'a gminy m. Krakowa wprost do składów miejskich na ul. Warszawskiej, gdzie gmina miała własną bocznicę, umożliwiającą rychłe wyładowywanie wagonów. **Obecnie w związku z budową linji kolejowej Kraków — Miechów, Dyrekcja Kolejowa zniosła bocznicę miejską, wobec czego miasto zostało pozbawione jedynej, bezpośredniej komunikacji z Jaworznem.** Z ciężkiej sytuacji gmina wybrnęła tymczasowo w ten sposób, **że na kilka dni przed zwinięciem bocznicy sprowadziła 300 wagonów węgla na zapas, a równocześnie zakontraktowała większą ilość gaiarów, które codziennie spławiają węgiel do Krakowa. Komunikacja wodna jest jednak dosyć kosztowna, gdy się zważy, że Miejskie Zakłady Aprowizacyjne muszą opłacać koszty transportu węgla z nad Wisły do składów na ul. Warszawskiej.**

Cena węgla jaworznickiego w składach miejskich wynosi zł 3.10 za cetnar metryczny loco skład plus 35 gr. za zwiezienie i zniesienie do piwnicy. **Jest to cena dość wygórowana, gdy się zważy, że gmina m. Krakowa jest współwłaścicielką kopalń jaworznickich. Dochodzi dzisiaj do tego, że węgiel jaworznicki w składach prywatnych jest tańszy aniżeli w składach miejskich, nie mówiąc już o innych gatunkach węgla z innych kopalń, który kalkuluje się taniej od Jaworzna.**

Zaznaczyć należy, że obecnie panuje w Krakowie wielka konkurencja między sprzedawcami węgla. Różnica cen w poszczególnych składach jest olbrzymia, zwłaszcza, gdy w grę wchodzi kupno gotówkowe.

—o—

Firmy handlowe bez nazwisk

(rz) W Krakowie zaczyna się coraz bardziej zakorzeniać zwyczaj, że kupcy nie umieszczają swoich nazwisk na szyldach kupieckich, względnie na innych widocznych miejscach sklepowych. **Praktykują to szczególnie żydzi w śródmieściu i ulicach przyległych do Rynku, powodując się niewątpliwie tem, że brak nazwiska zdezorjentuje klijentów katolickich.** Istotnie wiele osób, nie wiedząc, kto jest właścicielem sklepu, wchodzi do środka i czyni zakupy, aby się dopiero po niewczasie przekonać, że sklep jest żydowski.

Na ten fakt zwracają uwagę liczni nasi czytelnicy i proszą za naszem pośrednictwem władze przemysłowe, miejskie i wojewódzkie, aby w myśl **istniejących przepisów prawa handlowego, zarządziły kontrolę szyldów kupieckich i przypomniały kupcom obowiązek uwidaczniania nazwisk właścicieli.**

KWIATY Z WĘGIER NA GROBIE KRÓLOWEJ JADWIGI

Delegacja krakowskiego Przysposobienia Wojskowego złożyła na grobie królowej Jadwigi kwiaty z szarfami węgierskiemi, przywiezionemi z miejscowości Miskolcz na Węgrzech. Kwiaty te otrzymało Przysposobienie od jednej z węgierskich organizacyj kobiecych w czasie swego pobytu w Miskolcz, z prośbą o złożenie ich na grobie królowej Jadwigi.

KASA KOLEJOWA ZW. TURYSTYCZNEGO BĘDZIE PRZYWRÓCONA

(rz). W swoim czasie donosiliśmy o nagłem zlikwidowaniu kasy biletowej, prowadzonej przez Związek Turystyczny na pl. św. Ducha. Została ona zwinięta **w ciągu jednego dnia, jakkolwiek istniała zgórą od 20 lat i była ze względu na swoje położenie oraz sprawne** funkcjonowanie dużą wygodą dla mieszkańców Krakowa i przejezdnych.

Jak się dowiadujemy. **Ministerstwo Komunikacji na skutek rekursu Związku oraz licznych zabiegów organizacyj turystycznych postanowiło przywrócić kasę biletową przy Związku Turystycznym, tak, że otwarcie jej spodziewane jest w pierwszych dniach listopada br.**

CHCIAŁ ZOSTAĆ „INWALIDĄ"...

(rz). Ignacy Gach, 38-letni robotnik, chciał łatwym sposobem uzyskać rentę inwalidzką. W sierpniu ub. roku w czasie pracy w kopalni węgla pył węglowy zasypał mu oczy, skutkiem czego musiał poddać się kilkudniowemu leczeniu w szpitalu. Po wyjściu ze szpitala zawiadomił Zakład Ubezpieczeń od Wypadków, że utracił wzrok, wobec czego należy mu się renta inwalidzka. Gach otrzymał wezwanie do stawienia się przed komisją lekarską, ponieważ jednak był zdrów na oczy postawił za siebie w komisji osobnika ślepego na lewe oko, któremu za tę „usługę" wręczył 50 zł.

W toku badania lekarskiego oszustwo wyszło na jaw. Gach został oskarżony o zbrodnię oszustwa i zasądzony na rok więzienia.

O ZWALCZANIE KLĘSKI ŻEBRACTWA

(rz). Wydział Opieki Społecznej magistratu apeluje do mieszkańców Krakowa, aby w okresie dni zadusznych zamiast dawania jałmużn żebarkom, składali datki na rzecz instytucyj humanitarnych, wspierających ludzi zasługujących na pomoc. Żebracy zawodowi napływowi będą przez organa miejskie zatrzymywani i odstawiani do tymczasowego schroniska dla nałogowych żebraków.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 31. 10. „Rycerz kameljowy".
Czwartek 1. 11. „Książę Niezłomny".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna".
APOLLO: „Nana".
BAGATELA: „Miljarderzy się bawią" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Kobieta z małowaną twarzą".
PROMIEŃ: „Skandal w Budapeszcie" i „Hotel Pension".
SŁOŃKO: „Wyrok życia".
SZTUKA: „Bolero".
ŚWIT: „Miasto pod grozą".
UCIECHA: „Parada wiosenna".
WANDA: „Miłość Tarzana".
ZORZA: „Godzina z tobą".

Podziękowanie

W konsekracji Kościoła Wotywnego Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie, która odbyła się w dniach 6 i 7 bm., wzięło bardzo liczny udział całe Społeczeństwo Katolickie miasta Lwowa. Uroczystość ta wypadła wspaniale i Lwów cały i tym razem wykazał, że jest semper fidelis i, że przywiązanie do Kościoła rzym.-kat., ostoji polskości, odziedziczone po przodkach, stale w swych sercach kultywuje.

Komitet budowy składa niniejszem wszystkim P. T. Władzom, Dowództwom 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich i 40 Pułku Piechoty, Strzelcom, Tow. Strzeleckiemu Mieszczańskiemu, Towarzystwu przedmieszczan Łyczakowskich, Straży pożarnej, Sokołowi IV, Lidze paraf. Św. Antoniego, wszystkim Stowarzyszeniom Katolickim, oraz wszystkim Wiernym, najserdeczniejsze podziękowanie za uświetnienie tej uroczystości przez czynne wzięcie w niej udziału, oraz składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy ofiarami pieniężnemi, lub zakupem licznych sprzętów liturgicznych, oraz niezmordowaną pracą około zbierania tych darów przyczynili się do ozdobienia tej nowej Świątyni Pańskiej w naszym grodzie. Serdeczne Bóg zapłać".

Za komitet budowy: Dr. Otto Nadolski, Przewodniczący.

Z teatru im. J. Słowackiego w Krakowie

Rycerz kameljowy

Komedja (sztuka?) w czterech aktach Rity Rey. Opracowanie sceniczne J. Osterwy. Oprawa dekoracyjna K. Fryczа.

Opuszczając po ostatniej premjerze teatr zadawałem sobie dwa pytania: czy autorka polska niema już innego tematu, jak historje utrzymanków czy alfonsów paryskich i czy ze złożonych w dyrekcji zapewne wielu nowości repertuaru polskiego niema już lepszej i bardziej interesującej sztuki — jak zaprezentowana ostatnio.

Bo zapowiadany jako coś niezwykłego „Rycerz Kameljowy" Rity Rey, feljetonistki jednego z dzienników krakowskich zawiódł na całej linji. Miało to być rozwinięcie we formie śmiałej i interesującej aktualnego (?) tematu obyczajowego, związanego z problemami i kolizjami nowoczesnej (?) erotyki — ujrzeliśmy i usłyszeliśmy słabo obrobnione dzieje jakiegoś wyrzuconego na bruk paryski Gruzina Saszy Goronowa, który ułatwia sobie życie prostem pójściem na utrzymanie jakiejś bogatej niemłodej i brzydkiej miljonerki. Reszta, jak wiadomo... W „krąg swoich interesów" wciąga Sasza rzekomo z wdzięczności dla rodziców swego przyjaciela, bezrobotnego Polaka Rożnowskiego ściąga go na bruk paryski, podsuwa mu jakąś awanturnicę amerykańsko-meksykańską, w której Rożnowski, zapomniawszy o swej chorej narzeczonej, zakochuje się. Stwarza się kolizja, okraszona wielu perypetjami z dyplomatą Alfierim, kradzieżą portfelu, usiłowanem samobójstwem, zapisem całego majątku przez jakąś staruszkę na rzecz Janki, narzeczonej Rożnowskiego itd. Wkońcu Rożnowski otrzymuje za protekcją groteskowego dyplomaty włoskiego posadę aż w Szanghaju (czemu nie w kolonjach włoskich?), dokąd wyjeżdża z Janką, nie jako narzeczona, ale jako turystka. A jego protektor Szasza w smokingu i z kwiatem w butonierce pójdzie po stworzonej przez siebie tragedji przyjaciela na jakiś dancing czy kolację...

Publiczność zaś pójdzie po prawie 4-ro godzinnem słuchaniu tych niemiłosiernie długich miejscami niemożliwie nudnych djalogów do domu, niezachwycona wcale ani „śmiałą formą" ujęcia „aktualnego tematu obyczajowego", ani robotą sceniczną ani bohaterami i bohaterkami — może trochę zainteresowana przesadzoną lecz interesującą oprawą dekoracyjną, cztery razy zmienianą.

Może temat sztuki, dałby w ujęciu zręcznego pisarza, mającego wyczucie sceny, interesujący obraz perypetyj sercowych jakiegoś tam gigola. W opracowaniu autorki rzecz wyszła słabo i blado, rozwleczona na cztery długie, przeszło trzykwadransowe akty, bez akcji, przypominając miejscami stare melodramaty z przed lat kilkudziesięciu. Na rzekomo „śmiałe" ustosunkowanie się autorki do „aktualnego" (?) tematu obyczajowego i kolizyj „nowoczesnej" (?) erotyki publiczność wcale nie reagowała, uznając, że kilka pseudoaforyzmów nie jest postawieniem kwestji i że historje utrzymanków paryskich nie są dla nas ani aktualnym tematem, a taka „nowoczesna" erotyka nie budzi u nas zainteresowania. Postawę publiczności można by śmiało określić zdaniem: Co nas to wszystko obchodzi? — I to jeszcze podane w takiej formie!

Podziwiać należy tak wysiłek dyr. Osterwy, który chciał coś z tej sztukikomedji (w programach „komedja" — na afiszach „sztuka") wykrzesać i trud artystów, którzy w papierowe, gadające bez końca figury bohaterów starali się wlać trochę życia.

Trudno pisać o ich grze inaczej, jak o pełnym, ofiarnym wysiłku, którzy mimo walorów osobistych grających, znanych nam z innych występów — nie dał efektu. Wszyscy, a to tak panie (Werniczówna, Gryf-Olszewska, Tarnowiczówna i Starkówna), jak i panowie (Hierowski, Wojtecki, Nowakowski, Wroński) robili wszystko, by sztukę ratować. Że im się nie udało, nie ich wina.

Przedstawienie skończyło się koło północy, autorki, obecnej na przedstawieniu, nie wywołano.

„Rycerz kameljowy" to obok „Migi" w krótkim czasie na scenie teatru, poświęconego „narodowej sztuce", druga historja gigolów paryskich. Czy nie zawiele tych brudów paryskich?

Aem.



Siedmioletnią mistrzynią łyżwiarstwa okazała się Zuzia Uksila, która budzi obecnie powszechne zdumienie i zachwyt popisami swemi, na sztucznej jezdni w Oakland (Kalifornja). Przepowiadają jej, że maluczko a przewyższy sławną Sonję Henie.

Na fali dnia

Będę oszczędzał!

Powiedziano mi: dzień 31-go października jest dniem międzynarodowej oszczędności.

— Jestem wzruszony, — odparłem.

— Wzruszony to sobie możesz być, ale to ma się odbić w specjalnym feljetonie, poświęconym oszczędności.

Uff! Wymagać od lekkomyślnego motylka-feljetonisty, co to sobie beztrosko z kwiatka na kwiatek przelata, aby się zajął tak solidnym tematem, jak oszczędność? Zamieniać niefrasobliwie ćwierkającego pasikonika w pracowicie gromadzącą zbiory mrówkę? W opasłego rentjera? W ka-pi-ta-li-stę?

To trochę za dużo.

Bo i co ja mam wspólnego z oszczędnością? Wiem wprawdzie co to jest pekao emkao, czy kakao (K. K. O.), bo w każdej z tych trzech instytucyj mam... zaprotestowany wekselek, ale to jeszcze zamało, aby móc coś napisać o oszczędzaniu...

Sięgnąłem pamięcią do aforyzmów, których mię jeszcze w szkółce uczono: „oszczędnością i pracą ludzie się bogacą", „ziarnko do ziarnka będzie miarka", „kto oszczędza, tego nie ima się nędza"; przypomniałem sobie wszelkie zasłyszane tego rodzaju budujące i wzniosłe zdania ludzi wielkich i uczonych, ale i to na niewiele mi się zdało.

Oszczędność wielka to jest rzecz, godna uznania, polecenia, wprowadzenia w czyn; powinna być — mojem zdaniem — wynagradzana jakimś orderem „Złotej Skarbonki" — conajmniej, ale co z tem ja, simplex servus Dei, mam wspólnego? I na czem taki biedny, jak ja, feljetonista, ma oszczędzać?

Chociaż...

Ewantualnie...

Mam!

Będę oszczędzał swego widoku wierzycielom.

Taddy

NAUCZ CZYTAĆ ANALFABETĘ!

Pod tem hasłem zrzeszenia społeczne organizują Miesiąc walki z analfabetyzmem. Wskazówki w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 7.

KURJER SPORTOWY

U progu sezonu hokejowego

Granicą uprawiania sportów letnich zimowych jest zwykle u nas listopad. W miesiącu tym bowiem kończy się sezon pływaków, tennisistów, lekkoatletów, wioślarzy i częściowo piłkarzy, którzy przenoszą swą działalność do hal sportowych, krytych kortów, basenów czy sal gimnastycznych, a miejsce ich na świeżem powietrzu zajmują **hokeiści, narciarze i łyżwiarze.** Zaczynają oni narazie

OD GIMNASTYKI I ZAPRAWY T. ZW. „SUCHEJ".

oraz od treningu na sztucznych lodowiskach, by po nastaniu odpowiednich warunków atmosferycznych znaleźć się w pełni kondycji fizycznej i technicznej. Dlatego też w dzisiejszym artykule zajmiemy się sprawą najbardziej w obecnej chwili aktualną, t. j. omówieniem przygotowań naszych hokeistów do sezonu, którego otwarcie nastąpi już w dniu 4 listopada.

Otóż już w pierwszych dniach października odbyło się

WALNE ZGROMADZENIE PZHL.

na którem wybrano nowy Zarząd z prezesem p. **Hulanickim** na czele i poruszono szereg spraw, dotyczących zbliżającego się sezonu. Więc przedewszystkiem postanowiono sprowadzić **fachowego** trenera dla naszych graczy. W rachubę brani byli początkowo trenerzy kanadyjscy. Ponieważ jednak pertraktacje z nimi rozbiły się wskutek zbyt wysokich ich wymagań, dlatego też zaczęto korespondencję z najlepszemi siłami europejskiemi. Sprawa ta jest obecnie w toku.

KWESTJA BUDOWY SZTUCZNEGO LODOWISKA W WARSZAWIE

nie posunęła się ani kroku naprzód mimo daleko idących wysiłków naszych władz sportowych. Przyczyną jest oczywiście brak funduszów. W bieżącym więc roku będziemy się musieli nadal zadowolić jedynem naszem sztucznem lodowiskiem w Katowicach, przez co w dalszym ciągu będzie hamowany rozwój sportu łyżwiarskiego i hokeja.

Wiele uwagi postanowił PZHL zwrócić w zbliżającym się sezonie na

HOKEJ NA PROWINCJI.

Już w zeszłym roku mieliśmy się możność przekonać, jak piękne rezultaty osiąga i jak licznych zwolenników zyskuje tam hokej; coraz więcej klubów prowincjonalnych, posiadających dotych czas jedynie sekcje najpopularniejszych dziedzin sportu (piłka nożna, lekkoatletyka, boks), tworzy i sekcję hokejową mimo ogromnych kosztów z tem związanych. (Wiadomo bowiem jak wielkiej sumy sięga wyekwipowanie przynajmniej jednej drużyny).

Ponieważ więc starania i wysiłki PZHL w bieżącym roku pójdą w kierunku rozwoju wszerz i podniesienia poziomu naszego hokeja, dlatego też specjalnie kluby prowincjonalne otoczone będą troskliwą opieką oraz wydatna pomocą.

Oczywiście, nie będzie się to działo ze szkodą dla większych ośrodków hokejowych, jak Śląsk, Lwów Warszawa i Kraków. Najsilniejsze bowiem zespoły będą miały liczne okazje do rozegrania spotkań z czołowemi drużynami europejskiemi, zaś team reprezentacyjny utworzony z najlepszych graczy będzie często wyjeżdżać na turnieje zagraniczne. Jeśli chodzi o

LWOWSKI OŚRODEK,

to przygotowania są już w pełnym toku. Prawie wszystkie drużyny mają już skompletowane składy. Przedewszystkiem **„Czarni"**, zespół niezwykle wyrównany, o wybitnych dwu jednostkach (Stupnicki i Lemiszko), najenergiczniej zabiera się do pracy, narazie trenując na sali. Czarni będą w tym roku najpoważniejszym kandydatem do mistrzowskiego tronu.

Podobnie **„Pogoń"** jak i **„Lechja"** starannie przygotowują się do sezonu. Pierwsza, posiadająca piękną tradycję nietylko w piłce nożnej, ale i w hokeju, będzie się ją starała nadal utrzymać, — zwłaszcza, że zeszły rok przyniósł jej miast sukcesów, liczne porażki, które zachwiały powagę Pogoni nietylko w Polsce, ale i we Lwowie. Lechja, zachęcona zwycięstwami zeszłorocznemi, nie da się łatwo i w tym sezonie pokonać swym rywalom. Utarło się wprawdzie powiedzenie, że „Lechja — to Sokołowski", teraz jednak nie będzie można już tego powiedzieć, ponieważ poziom gry reszty kolegów popularnego „Sokoła" znacznie się podniósł; mieliśmy się możność o tem przekonać częściowo już w zeszłym roku; zbliżający się sezon wykaże nam to z całą pewnością. Inne kluby lwowskie również „nie zasypiają gruszek w popiele" (jeśli można się tak o hokeju, lodowym sporcie, wyrazić).

„CRACOVIA I KRYNICKIE TOWARZYSTWO HOKEJOWE"

rozpoczęły usilne starania o pozyskanie kilku najlepszych polskich graczy. I tak oferty takie mieli podobno otrzymać: Sokołowski, Lemiszko i Ludwiczak od Cracovii, a Sabiński od KTH. Prawdopodobnie usiłowania te zakończa się fiaskiem, bo — o ile nam wiadomo — gracze ci, będący od kilku lat filarami swych macierzystych klubów, wcale nie myślą o przeniesieniu się.

MISTRZ POLSKI A Z S POZNAŃSKI,

podobnie jak w zeszłym, tak i w tym roku będzie dążył do uzyskania tytułu mistrza. Czy mu się to uda, zobaczymy.

Jeśli w zbliżającym się sezonie podniesie się poziom naszej elity i narybku, jeśli będziemy mogli zanotować w swej kronice tegorocznej długi szereg zwycięstw, to

ZE SPOKOJEM OCZEKIWAĆ BĘDZIEMY OLIMPJADY.

Nadchodząca zima będzie więc generalną próbą przed występem naszym w Garmisch Partenkirchen.

TERMINARZ WAŻNIEJSZYCH IMPREZ KRAJOWYCH

w nadchodzącym sezonie wygląda następująco:

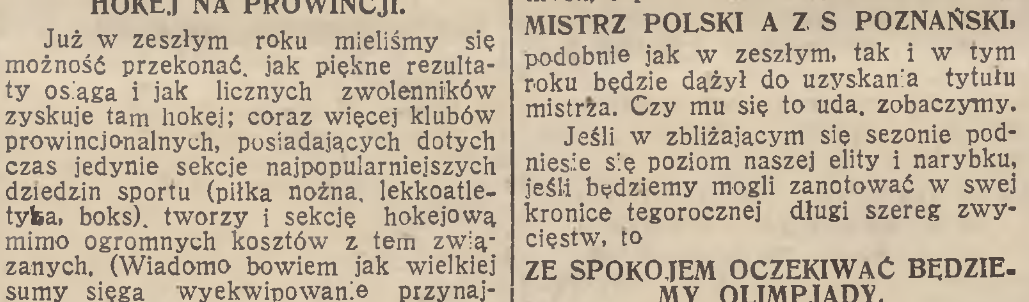
Listopad: 3-go otwarcie sztucznego lodowiska w Katowicach. 4-go Otwarcie obozu czołowych naszych hokeistów w Katowicach. **17 — 18-go** mecz Rieserse, Hokej - Club — Polska drużyna kombinowana.

Grudzień: 3—23-go mistrzostwa okręgowe w poszczególnych ośrodkach. 25—27-go turniej międzynarodowy o mistrzostwo Zakopanego. 21—22 i 23-go spotkania AIK (Sztockholm) z czołowemi zespołami polskiemi.

Styczeń: 1—6-go międzynarodowy turniej o mistrzostwo Krynicy. 12—13-go Zakopane mecz hokejowy.

Luty: 1—3-go turniej hokejowy o mistrzostwo Sokoła. 2—3-go Wisła: Igrzyska zimowe. 9—10-go Zakopane: Mecz Polska — Niemcy. **bees.**

=×=



Gdy kobieta zapali się do sportu, wtedy niema dla niej żadnych przeszkód. Potwierdziło to najwyraźniej i zdjęcie powyższe. W chwili rozpoczęcia żeńskich zawodów hokejowych w Londynie padał ulewny deszcz, czem jednak niezrażone zawodniczki sięgnęły po parasole i kontynuowały walkę bez przerwy.

Kurs szybowcowy w Tarnopolu

Dnia 19. 10. 1934 r. o godz. 9-tej zakończony został trzeci i ostatni **kurs szybowcowy Okręgu Woj. LOPP. na Zagrobeli.**

Z 12 uczniów uzyskało 7 kat. A. pilota szybowcowego, **ŁPP. Jurystowski** Wiktor, **Twardowski** Wilhelm, **Majcher** Stanisław, **Niesłuchowski** Franciszek, **Bielecki** Arsen, **Oskres** Paweł i **Majkowski** Karol).

Uczestnicy pochodzili z Tarnopola, Brzeżan i Czortkowa.

Podczas trwania kursu odbyto **424 lotów szkolnych** i wylatano 2 godz. 4 min. i 17 sekund.

Kierownikiem szkoły i instruktorem był rtm. pilot **Trenkwald,** który potrafił przy bardzo małym sprzęcie szybowcowym (2 szybowce) doprowadzić do takich wyników.

Sensacyjny proces o szpiegostwo w Belforcie

Przed trybunałem cywilnym w Belfort, przy zamkniętych drzwiach, toczy się od paru dni **proces szpiegowski,** który poruszył żywo opinję całej Francji.

Przed sądem stoi jako oskarżony **intendent Jerzy Frogé, oficer francuski, mający za sobą piękne karty karjery wojskowej,** służby frontowej w czasie wielkiej wojny i kilka lat służby w Marokku. Człowiek, o którym przełożeni wyrażają się **jaknajpochlebniej** — pochodzi z rodziny, mającej zaszczytne tradycje wojskowe.

Staje oskarżony **o najhaniebniejszą zbrodnię** zdradzania tajemnic wojskowych ajentom obcym za **pieniądze.** Koronnymi świadkami oskarżenia są szpieg i dezerter austrjacki Geissmann oraz dezerter z armji polskiej Krauss będący na służbie wywiadu niemieckiego. Utrzymują oni, że komunikowali się z Jerzym Frogé, który za łączną sumę **150 tysięcy franków** wydał im rozmaite tajne dokumenty wojskowe.

Sprawa cała ma swój **specjalny posmak** z uwagi na rolę, jaką odgrywa w niej **policja francuska,** słynna już **„Sureté generale".** Oto w marcu 1932 zginął z biur Intendantury w Belforcie, **plan obrony miasta na wypadek rewolucji i rozruchów komunistycznych.** Plan ten zamknięty był w szafie, do której kluczy jednak Frogé nie posiadał.

Sprawcy tej kradzieży nie wykryto, — podejrzenia jednak skierowano przeciw Frogé'mu. Przyczyniła się do tego okoliczność, iż pod jego adresem nadeszły **dwa podejrzane listy** — w jednym z nich tajemniczy anonim wyznacza mu spotkanie w Paryżu.

Komisarz policji Oswald, prowadzący w tej sprawie dochodzenia, doszedł do wniosku, że Frogé jest szpiegiem niemieckim. Ale we wstępnem śledztwie sądowem zachodzi **sensacyjny zwrot:** Geissmann przyznaje się do autorstwa fatalnego listu, wyjaśnia jednak równocześnie, że zrobił to... z **grzeczności, by pomóc policji,** a pogrążyć Frogé'go!

Niemniej charakterystycznem jest przesłuchanie tegoż Geissmana przez Trybunał belforcki: zeznawał on, formalnie zachęcany przez obecnego na sali inspektora policji, który przy wejściu uścisnął mu demonstracyjnie rękę mówiąc: Idź śmiało, nic się nie bój!"

Jakkolwiek proces toczy się przy drzwiach zamkniętych pewne szczegóły dostają się do wiadomości publicznej potęgując zainteresowanie.

W każdym razie proces ten już obecnie rzuca jaskrawe światło na francuską policję, i to światło wcale niepochlebne.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie!

Nie dość jest rozbudzić w społeczeństwie zmysł oszczędności i powszechne w życiu jej stosowanie. Trzeba jeszcze drobne oszczędności ludzkie zorganizować w kapitały, które mogą się stać czynną siłą w życiu gospodarczem w formie kredytów udzielanych dla realizacji zdrowej inicjatywy gospodarczej.

Takiem ogniskiem propagandy oszczędności i zaprzęgania ich w służbę życia gospodarczego miasta Lwowa stała się **MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE** powołana do życia przez gminę miasta Lwowa w 1912 roku.

Od samego niemal założenia wystawiona na ciężką próbę swej żywotności wkroczyła z chwilą wprowadzenia stałej waluty złotowej w okres trwałego i silnego rozwoju. I chociaż konjunktura obecna jest dla celów i rozwoju Kasy nienajlepsza, to jednak praca Instytucji, wydaje nawet w tym czasie rezultaty bardzo poważne dzięki ogólnemu zaufaniu — jakie w społeczeństwie zdobyła Kasa w ciągu swej działalności.

Zorganizowanych prawie 100.000 oszczędzających złożyło w formie wkładek oszczędnościowych w Kasie według stanu z dnia 30 czerwca 1934 roku poważną kwotę 57.459.000.— i mimo ciężkich warunków gospodarczych, w których często sięgają ludzie do grosza na czarną godzinę złożonego — przybywają dalsze wkłady, a kapitał zaoszczędzony powiększył się od dnia 1 lipca do 1 października br. o zł. 1,722.941.31. W tym krótkim okresie wydano 6704 nowych książeczek oszczędnościowych, a ogółem załatwiono w wydziale wkładkowym 69741 stron.

Dla wygody mieszkańców peryferyj miasta zorganizowała Kasa dwa oddziały, a to na przedmieściu Gródeckiem i Żółkiewskiem. Stale wzrastający stan oszczędności i coraz żywszy ruch stron — świadczy najwymowniej o celowości istnienia tych oddziałów.

Z kapitałów zebranych przez Kasę korzystają właściciele realności, którym w formie pożyczek długoterminowych wypożyczyła Kasa przeszło 17 miljonów zł. — kupcy, rzemieślnicy, przemysłowcy i rolnicy, jako pożyczki krótkoterminowe wekslowe, wypożyczyli przeszło 20 miljonów zł — a przeznaczony dla ludności najbardziej potrzebującej chwilowej pomocy **ZAKŁAD ZASTAWNICZY** Oddział M. K. K. O. we Lwowie, który załatwia przeciętnie 435 stron dziennie i wykazuje stan ponad 32.000 pożyczek udzielonych — posiada w obrocie ponad 2 500.000 zł. udzielonych przez Kasę.

Z zysków, jakie Kasa osiąga, tworzy się Fundusze Zasobowe, które mają służyć na zabezpieczenie strat — jakie Kasa może ponieść, a także pewną ich część przeznacza się na cele społeczne. Fundusze Zasobowe Kasy wynoszą ponad 5,059.600.— zł. czyli prawie 10% kapitału wkładkowego.

Na cele społeczne w czasie od roku 1924 przeznaczono przeszło 890.000.— zł. z czego ponad 300.000.— zł. na pomoc dla bezrobotnych.

Ten pobieżny obraz świadczeń jakie Kasa daje życiu gospodarczemu Lwowa jest wymownym dowodem, że ta samopomoc kredytowa, jaką organizuje przez Miejską Komunalną Kasę Oszczędności we Lwowie Gmina Miasta — gwarantująca za wkłady w Kasie i sprawująca przez organa Kasy zarząd jej funduszami, jest poważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego Miasta i całej jej ludności.

=X=

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.19—5.20 zł. Dolar pryw. notowano 5.22½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.90. frank franc 34.90 fr. belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.91 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Żyto w [illegible] zniżkuje w [illegible]nie.

Pszenica jednol.	16.50—16.75
Pszenica zbior.	15.00—15.25
Żyto jednolite	14.50—14.75
Żyto zbiorowe	14.00—14.25
Jęczmień jednal.	13.25—13.50
Jęczmień przemiał.	12.25—12.50
Owies niezad. 473.	14.75—15.25
Owies niezad. 495 495	14.00—14.50
Owies jednol. lekko zadeszcz.	13.00—13.25
Owies zbior. zadeszcz.	11.00—11.25
Kukurudza	18.00—18.50
Fasola biała	17.00—22.00
Hreczka	13.00—13.25
Len	40.50—41.50
Siemię	26.00—23.00
Kasza hrecz.	25.00—27.00
Pszenica jednol.	18.25—18.50
Pszenica zbior.	16.75—17.0
Żyto jednolite	16.25—16.50
Żyto zbiorowe	15.75—16.00
Jęczmień przemiał.	13.50—13.75

W innych artykułach ceny niezmienione.

Giełda pieniężna.

Usposobienie spokojne. Dolar poza giełdą zł. 5,27.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł., masło II sorty w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt. 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt 2.80 zł., detal 3.00 zł. **Miód** podolski 2.00 zł. detal 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.20 zł., detal 7½ gr. szt.

Mleko hurt. 18 gr., detal 18 groszy, we flaszkach 22 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 30. X. 1934

3 proc. poż, budowlana	48·—
4 proc. poż. inwestycyjna	117·25
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	68·—
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	74·—
4 proc. poż. dolarowa	54·40
7 proc. poż. stabilizacyjna	79·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·53	Praga	22·10
Gdańsk	172·75	Stockholm	—·—
Holandja	358·10	Szwajcarja	172·60
Londyn	26·35	Włochy	45·34
N. Jork	5·29·75	Berlin	212·75

Giełdy zagraniczne

Londyn. 30 X

N. Jork	4·97·5	Zurych	15·25·
Paryż	75·43·	Praga	118·62
Berlin	12·37·	Budapeszt	
Amsterdam	7·35·	Bukareszt	
Bruksela	21·31·	Wiedeń	26·50
Rzym	57·09·	Warszawa	26·25

Paryż. 30. X

Londyn	75·47·	Praga	63·—
N. Jork	15·17·25	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·05	Wiedeń	
Rzym	129·90	Berlin	6·10·50
Zurych	494·50	Warszawa	
Amsterdam	1027·—		

Komunikaty radjowe

PREMJER KOZŁOWSKI MÓWI. Dziś o godz. 17.00 przemówienie na temat ostatnich prac Rządu w dziedzinie gospodarczej wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radja. prem. dr. Kozłowski.

POTPOURI SZLAGIERÓW. Dziś o g. 16 nada rozgłośnia lwowska na wszystkie stacje Polskiego Radja koncert znanej orkiestry T. Seredyńskiego z udziałem członka zespołu „Wesołej Piątki" T. Jasłowskiego. W programie: potpouri szlagierów N. Dostala potpouri Lehara „Giuditta" i „Standart — marsz" Lehara.

„SUKCES LWOWSKICH KRÓTKOFALOWCÓW" Rozgłośnia Lwowska transmitować będzie dziś o godz. 19.20 uroczystość rozdania nagród za I. międzynar. Zawody Krótkofalowe Pol. Zw. Krótkofalowców organizowane przez Lw. Klub Krótkofalowy.

W zawodach brało udział 36 państw, reprezentowanych przez 344 zawodników. I. miejsce dla zagranicy przypadło w udziale Egiptowi dla zawodnika Su LF·c na II miejscu jest Irlandja. W kraju I miejsce zdobył zawodnik lwowski SP. I AE. p. **Ziembicki**, zaś puhar przechodni ufundowany przez Państwową Wytwórnię Łączności zdobył klub lwowski. Rozdanie nagród odbędzie się w studjo Rozgłośni Lwowskiej.

EARNEST HOLM 23

„Ślepy Jack"

— Ale ja wiem, — rzekł Larry i zwrócił się do Diany. — Sprzedawca zapałek niespodziewanie odzyskał wzrok! Gdzie mógłbym znaleźć „ślepego Jake"? — spytał Fanny.

— Pan go nie znajdzie — odrzekła. — W dzień jest niewidoczny, a przynajmniej bardzo rzadko.

— Jak wygląda?

— Jest kolosalnie duży i silny jak wół.

Diana krzyknęła i spytała:

— Czy ma brodę?

— Tak, Miss. Coś w rodzaju małej, siwej bródki.

— To ten człowiek ze schodów, — rzekła Diana — jestem tego pewna.

Larry przytaknął i zwrócił się do Fanny.

— Kiedy oddała pani rolkę?

— Dziś w nocy około drugiej. W tym czasie miałam się z nim spotkać na końcu Arundek Street i portu, w pobliżu wybrzeża. Co za humor ma ten człowiek!

— Czy wie pani, gdzie on mieszka?

Zaprzeczyła głową.

— Przed laty mieszkał w domu Todd'a. Był to zakład dla ślepców w Lissom Lene Paddington, gdzie ociemniali przekupni uliczni znajdowali przytułek. Lecz wątpię, by teraz tam mieszkał.

Larry powrócił z nią do wartowni.

— Możecie ją na moją odpowiedzialność puścić wolno. — rzekł do urzędnika. pełniącego służbę. — Fanny, zgłosi się pani u mnie w Scotland Yardzie o godzinie dziesiątej rano.

— Dobrze. Sir, — rzekła Fany — a co stanie się z mojemi pieniądzmi.

Larry na chwilę zastanowił się.

— Dostanie je pani z powrotem,

— Jeśliby ktoś kiedyś śmiał powiedzieć, — rzekła Fanny, przeliczywszy troskliwie banknoty. — że policja nie jest uczciwa, niech tylko przyjdzie do mnie, a ja z nim już pogadam.

ROZDZIAŁ XIII.

— Miss Diana, — odezwał się Larry przyjaźnie, — teraz musi się pani naprawdę udać do domu i położyć spać.

Diana potrząsnęła głową.

— Nie jestem ani trochę zmęczona, Mr. Holt. Czy mogę pójść z panem? Czy nie pamięta pan, że mi obiecał, iż całą sprawę Stuart'a opracujemy razem?

— Ale wcale nie obiecywałem przetrzymać panią na nogach przez całą noc, — odciął wesoło — i wygląda pani bardzo zmęczona. Mam wrażenie, że teraz przedewszystkiem pójdę spać. A zatem do domu. Los zsyła nam właśnie taksówkę, — rzekł i skinął ręką.

Czuła, że z trudnością już utrzymuje się na nogach, mimo tego jednak próbowała prostestować. Larry okazał się nieugięty i zaprosił ją do wnętrza auta.

— Sierżant Harvey zaprowadzi panią do domu, — rzekł — i pociągnął urzędnika na bok. — Pójdzie pan do mieszkania Miss Ward i troskliwie przeszuka pokoje, poczem wyjdzie pan na schody, gdzie pan pozostanie aż do zmiany.

— A teraz, sierżancie, obejrzymy sobie dom Todd'a.

Larry nie miał najmniejszej ochoty iść piechotą, mimo tego trwało jednak dość długo, zanim znalazł inną taksówkę. Na zegarach kościelnych biła szósta, gdy zatrzymali się u celu. Był to smutny, mało zachęcający dom, którego okna pomalowane były na niebiesko. Na długiej, czarnej tablicy, biegnącej przez długość domu, złotemi zgłoskami wyryty był napis „Dom Todd'a dla poszukujących przytułku ślepców".

Larry spodziewał się, że spotka się z trudnościami, by dowiedzieć się o mieszkańcach, oglądnął się jednak zaskoczony. Ledwie zapukał, gdy drzwi otwarły się i stanął w nich mały człowieczek.

— To nie jest Toby czy Hary, ani też stary Joe, — rzekł głośno. — Kto tam?

Larry spojrzał, człowiek ten był ślepy.

— Chciałbym zobaczyć się z przełożonym, — odezwał się.

— Dobrze, panie, — rzekł ślepiec z uszanowaniem — Czy zechce pan tu poczekać?

Zniknął w długim, rozgałęzionym korytarzu; poten usłyszeli znowu jego stąpanie, towarzyszył mu zaś wysoki, szczupły mężczyzna, w kapłańskim kołnierzyku. Oczy miał przysłonięte ciemno-niebieskiemi szkłami i przez całą drogę trzymał się poręczy.

— Czy nie pozwolą panowie bliżej? — Był to głos człowieka wykształconego. Był wysoki i tęgi, gładko wygolona twarz dowodziła niezwykłej siły charakteru.

— Jestem John Dearborn — Reverend John Dearborn. — rzekł, postępując naprzód. — Niestety, mamy tu nielicznych gości. Obawiam się, że dom Todd'a nie jest zbytnio lubiany.

Wesoły ton słów kazał zapomnieć o ukrytej w nich goryczy. Mieli do czynienia z człowiekiem, który zdawał się orjentować w położeniu. Nawet nie dał im odczuć, że na odwiedziny obrali zbyt wczesną godzinę.

— Musimy przejść jeszcze kawałek gankiem, moi panowie, — rzekł. — Z odgłosu nog widzę, że są dwie osoby — uwaga — tu jest stopień.

Pchnął jakieś drzwi i weszli do wnętrza. Pokój był umeblowany porządnie. Pierwsze, co wpadło Larry'emu w oczy, to puste ściany, zanim uzmysłowił sobie, że przecież ślepi nie potrzebują obrazów, które nie przedstawiają dla nich żadnej wartości.

(C. d. n.)

Przed ważnemi zmianami w Austrji

WIEDEŃ, 29. 10. (PAT) Tydzień bieżący przyniesie ważne decyzje wewnetrzno - polityczne. Kancl. Schuschnigg i wicekancl. Starhemberg wygłosza we wtorek i środe mowy programowe, dotyczace przeprowadzenia reformy konstytucji. W ciagu 48 godzin nastapi nominacja członków 4 ciał doradczych, sejmikowych i rządów krajowych. Ordynacja gminy wiedeńskiej przystosowana będzie również do postanowień nowej konstytucji. Mianowicie 1. listopada b.r. utworzone beda w poszczególnych dzielnicach miasta Wiednia starostwa, jako władza polityczna I. instancji. Druga instancja będzie burmistrz miasta Wiednia.

I Litwini mają sensację

KOWNO, 29. 10. (PAT). Litewska Agencja Telegraficzna przynosi wiadomość o wykryciu przez policję znacznych zapasów materjałów wybuchowych w majątku Kowaliszki, należącym do niejakiego Hausdörfera. Materjały wybuchowe zakopane były w ogrodzie na głębokości 1 metra.

BERLIN, 29. 10. (PAT). Wiadomość o znalezieniu materjałów wybuchowych zakopanych w ogrodzie majątku rycerskiego Hausdörfera w Kowaliszkach podawana jest przez prasę litewską w formie sensacyjnej. Właściciel zapodaje, że materjały wybuchowe służyć mu mają do karczowania lasów. Prasa litewska przedstawia to odkrycie jako dowód niebezpieczeństwa grożącego ze strony niektórych mieszkańców obszaru kłajpedzkiego.

Demilitaryzacja granicy sowiecko-mandżurskiej?

TOKIO, 29. 10. (PAT). Według doniesień prasy japońskiej, min. spraw zagr. Hirota zamierza, po ostatecznem przejściu wschodnio - chińskiej linji kolejowej w posiadanie Mandżurji, poczynić starania celem doprowadzenia do porozumienia granicznego między ZSRR a Mandżurją. Specjalna mieszana komisja będzie rozstrzygać wszystkie kwestje sporne. Min. Hirota projektuje również stworzenie strefy zdemilitaryzowanej na granicy obu państw. Jak donosi prasa, Związek Sowiecki zgadza się podobno na powołanie mieszanej komisji granicznej, natomiast kwestja stworzenia strefy zdemilitaryzowanej napotka jakoby na poważne trudności.

Żądają konfiskaty protokołów mędrców Syjonu

BERN, 29. 10. (PAT). Dziś rano przed tutejszym trybunałem rozpoczął się proces z oskarżenia związku gmin żydowskich w Szwajcarji, który domaga się konfiskaty słynnych „protokołów mędrców Syjonu" — twierdząc, że są one falsyfikatem. Wśród powołanych świadków znajduje się szereg wybitnych osobistości ze świata żydowskiego, oraz byłych ministrów rosyjskich, z Milukowem na czele. Świadkowie powództwa przedstawili dziś szereg faktów, dowodzących, że dokumenty, dokoła których toczy się proces, nie są autentyczne. B. prezes Agencji Żydowskiej dr. Weizman stwierdził, że na kongresie w Bazylei w r. 1897, w czasie którego miały być zredagowane te protokoły, nikt nie wspomniał nawet o możliwościach hegemonji żydowskiej w świecie. (!?)

Rokowania o eksport helu z Ameryki

PARYŻ, 29. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu: Bawiący tu słynny komendant „Zeppelina" dr. Eckener prowadzi rokowania z rządem amerykańskim w sprawie uzyskania pozwolenia na eksport ze Stanów Zjedn. helu, gazu, stanowiącego monopol państwowy. Zbiorniki z helem, jak wyjaśnił dr. Eckener dziennikarzom, są niezbędne w Europie dla realizacji regularnych linji komunikacyjnych przy pomocy sterowców poprzez Atlantyk, jak również poprzez Ocean Indyjski.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Konfiguracja polityczna W. Brytanji

pozostanie bez zmian

LONDYN, 29. 10. (PAT). W związku ze zbliżającą się sesją powakacyjną Izby Gmin, dziś odbył się bankiet polityczny zwolenników MacDonalda z udziałem premjera, wicepremjera i min. spraw zagr. oraz około 300 posłów reprezentantów grup, będących zwolennikami rządu jedności narodowej. Przemawiali: MacDonald, Baldwin i Simon. Przemówienia ich zmierzały do jednego celu, mianowicie do podkreślenia, że W. Brytanja nie może zaryzykować nawrotu do dawnej polityki partyjnej i do walk partyjnych. Wszyscy trzej wypowiedzieli się za utrzymaniem na przyszłość obecnej platformy rządu narodowego.

Najdonioślejsze było przemówienie Baldwina jako szefa stronnictwa konserwatywnego, stanowiącego podstawę obecnego rządu. Baldwin oświadczył, że nie widzi żadnej możliwości do powrotu W. Brytanji do zajadłych walk partyjnych ubiegłego okresu. Baldwin wezwał wszystkich obecnych, aby przyczynili się do zachowania tej jedności, która panuje obecnie pod hasłem rządu narodowego. Przywódca konserwatystów oświadczył się za ponownem przekonaniem wyborców brytyjskich, by obecnemu rządowi pozostawili z zaufaniem dalsze sprawowanie władzy na okres następnej kadencji.

Mowa wicepremjera wywarła wielkie wrażenie, albowiem obecnie staje się jasnem, że przewódcy obecnego rządu narodowego: MacDonald, Simon i Baldwin, oraz ich zwolennicy, będą usiłowali przeprowadzić następne wybory do parlamentu na obecnej platformie.

=×=

Projekt konstytucji francuskiej

zostanie uzgodniony z postulatami radykałów

PARYŻ, 29. 10. (PAT) Zdaniem kół politycznych, kluczem do rozwiązania obecnej sytuacji wewnętrznej jest rozmowa prem. Doumergue'a z szefem partji radykalnej Herriotem. Przewiduja że obaj mężowie stanu będą się starali znaleźć kompromisowe wyjście, mogące pogodzić postulaty prem. Doumergue'a w sprawie reformy państwa z dezyderatami radykałów. W paryskich kołach politycznych spodziewają się, że natychmiast po kongresie radykałów będzie zwołana rada gabinetowa, która pogodzi projekty premjera z postanowieniami partji radykalnej. Wbrew oczekiwaniom Herriot nie wrócił z Nantes bezpośrednio do Paryża, lecz pojechał naprzód do Lyonu, a powrócił do Paryża dopiero dziś. Zebranie rady gabinetowej będzie więc mogło odbyć się w godzinach przedpołudniowych.

GIEŁDA PARYSKA CZEKA

PARYŻ, 29. 10. (PAT). Giełda paryska stosunkowo słabo zareagowała na uchwały kongresu radykałów w Nantes. Oczekiwano tu, że rezolucje kongresu spowodują znaczniejszą zwyżkę kursów. W kołach giełdowych po pierwszej optymistycznej reakcji sądzą, że debata nad reformą ustroju nie jest jeszcze zakończona i dlatego czekają na chwilę, gdy wzajemne stosunki między rządem a partją radykalną zostana sprecyzowane w bardziej jasny sposób.

Rokowania o nowy traktat morski

nie mogą doprowadzić do porozumienia

LONDYN, 29. 10. (PAT). W czasie dzisiejszego spotkania delegacji japońskiej z amerykańską, Japończycy uzupełnili dalszemi szczegółami swój punkt widzenia, podobnie jak w rozmowach z delegacją brytyjską. Delegacja japońska wyjaśniła pozatem swą tezę, że za jednostki ofensywne uważać należy t. zw. awiomatki, dalej okręty linjowe i krążowniki powyżej 10.000 tonn. Sprawa tonażu globalnego nie była wcale w rozmowach poruszana.

LONDYN, 29. 10. (PAT). Rokowania morskie, prowadzone były dziś w dalszym ciągu. Dyskusja nad projektami japońskiemi wykazuje ciągle rozbieżność między stanowiskiem Stanów Zjedn., które odrzucają te projekty kategorycznie, a W. Brytanią, która skłonna jest do pewnego kompromisu. Delegacja amerykańska opuszczając Downing Street, nie ukrywała swego rozczarowania z powodu słabego poparcia, jakie znalazła u delegacji brytyjskiej.

Dopiero trzecie głosowanie

dało Lublinowi prezydenta

LUBLIN, 29. 10. (PAT). W Lublinie odbyło się dziś posiedzenie nowej rady miejskiej przy udziale wszystkich 48 radnych i reprezentantów zarzadu wojewódzkiego. Po debatach przystąpiono do wyboru prezydenta, wiceprezydenta i 5 ławników. Przewodnictwo nad wyborem objęła, w rezultacie tajnego głosowania, radna Komorowska (BB). Jedyną kandydaturę, a mianowicie dotychczasowego komisarza miasta, prez. Piechoty, wysunął Bezp. Blok. W pierwszem głosowaniu na p. Piechotę padły 23 głosy, a 25 kartek oddano pustych, w drugiem głosowaniu cyfry głosów były te same, dopiero w 3 głosowaniu prez. Piechota otrzymał 25 głosów i temsamem został obrany prezydentem miasta Lublina. Na wiceprezydenta wybrano emer. kpt. Liszkowskiego. Pozatem dokonano wyboru 5 ławników, w tem 3 z Bezp. Bloku, 2 ze Stronnictwa Narodowego.

=×=

Kombinatorzy niemieccy przed sądem

KATOWICE, 29. 10. (PAT). W sądzie apelacyjnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Ebelingowi, b. nacz. dyr. fabryki „Oswag", członkowi zarządu i dyrektorowi finansowemu Józefowi Ogermannowi oraz dyr. oddziału Deutsche Bank w Katowicach, Ottonowi Casparowi. Dwaj pierwsi są oskarżeni o wniesienie do rejestru handlowego fałszywych wyciągów Deutsche Bank, stwierdzających rzekome wpłacenie na konto „Oswag" 3.5 miljonów zł. Pozatem dyr. Ebeling oskarżony jest o wydanie fałszywego zaświadczenia banku na powyższą kwotę. W pierwszej instancji Ebeling skazany został na półtora roku więzienia, Ogermann na 7 miesięcy, a Caspar na 3 miesiące przyczem na zasadzie amnestji Ebelingowi została darowana trzecia część kary, Ogermannowi darowano 3 miesiące, a Casparowi całą karę. Rozprawa, która rozpoczęła się w poniedziałek, potrwa kilka dni.

Audjencja u Ojca św.

CITTA DEL VATICANO, 29. 10. (PAT). Ojciec św. przyjął dziś na dłuższej audjencji prywatnej profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Leona Sternbacha.

Nowy spisek

RYGA, 29. 10. (PAT). „Jaunakas Zinios" donosi z Kowna, że litewska policja polityczna wykryła nowy spisek zmierzający do uwolnienia z więzienia Waldemarasa i jego sprzymierzeńców. Na czele spisku stał niejaki Szylejka który niedawno opuścił więzienie i miał kontakt z administracją więzienia.

—o—

Koniec sądów doraźnych

WARSZAWA, 29. 10. (PAT). Dnia 28 bm. weszło w życie rozporządzenie Rady Min. o całkowitem uchyleniu postępowania doraźnego. Temsamem uchylone zostaje postępowanie doraźne przed sądami powszechnemi wprowadzone rozporządzeniem Rady Min. z 26. 8. 1932.

Związek Pracy Ob. Kobiet otrzymał „komisarza"

WARSZAWA, 29. 10. (Tel. wł. G.). W związku ze specyficzną sytuacją, jaka wytworzyła się po ostatniem walnem zebraniu, na terenie Zw. Pracy Ob. Kobiet władze mianowały „komisarza" dla Związku w osobie p. Pohoskiej, żony komisarycznego wiceprezydenta m. Warszawy. P. Pohoska ma dobrać sobie do pomocy w rządzeniu Związkiem trzy zwolenniczki Jaworskiej i trzy „obywatelki" z grupy Moraczewskiej.

Prof. Lutostański objął urzędowanie

WARSZAWA, 29. 10. (PAT). Z dn. 1 listopada br. kierownictwo departamentu ustawodawczego Min. Sprawiedliwości obejmuje prof. Karol Lutostański, dziekan wydziału prawa Uniw. Warszawskiego, wiceprezydent Komisji Kodyfikacyjnej.

=×=

PIERWSZY POCIĄG NA NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ

PŁOCK 29. 10. (PAT). Dziś przybył tu pierwszy pociąg próbny na linji Sierpc—Płock, ostatnio wybudowanej. Linja wynosi 40 klm. długości. Pierwszym pociągiem przybył m. in. dyrektor okręgu warszawskiego PKP inż. Zienkiewicz. Uroczystość poświęcenia nowowybudowanej linji kolejowej nastąpi w połowie listopada.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 31. 10. 1934r.

6.45 Aud. por. z Warszawy. **7.40** Zapow. progr. **7.50—8.00** Koncert reklam. i Silva rerum. **11.57** Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. **12.03—13.05** Płyty. **15.30** Transm. z Warszawy. **15.45** „5 minut wiatru od morza“. **15.50** „Nóż i widelec“, felj. wesoły wygł. p. S. Aloisi. **16.00** Koncert ork. salon. pod dyr. T. Seredyńskiego z udz. T. Jasłowskiego (tenor). 1) B. Leopold: Standart, marsz 2) N. Dostal: Co grają na świecie, potpourri szlagierów, refr. Jasłowskiego, 3) Fr. Lehar: „Giuditta“ — potpourri. **16.45** „Listy od dzieci“ omówi p. A. Arzt.

17.00—18.00 Transm. z Warszawy. **18.00** „Tegoroczne rykowisko“ — felj. myśliwski — wygł. prof. R. Wacek. **18.10** Skrzynka stenograficzna. dr. M. Mesuse. lektora Un. J. K. **18.15** Aud. „Dnia Oszczędności“ z Warszawy. **18.35** Płyty. **18.45** Odczyt z Wilna. **19.00** Transm. z Warsz. **19.45** Progr. na dz. nast. **19.50** Wiad. sport. z Warsz. **19.56** Lokalne wiad. sport. **21.30**. Odczyt w jęz. włoskim (odcz. teor. hum.). „Mickiewicz w panteonie literatury światowej“ — dr. J. Kleiner, prof. U. J. K. **21.40** Recit. śpiew z Warszawy. **22.00** Koncert rekl. i Silva rerum. **22.15** Muz. lekka z płyt.

22.30 Koncert kameralny — Kwintet Schumanna. **23.00—1.00** Transm. z Warszawy.

20.45 RZYM Opera
21.30 LONDYN NAT. Koncert symf.
20.10 HAMBURG Muzyka org.

Czwartek 1 listopada 1934 r.

9.00—9.45 Aud. por. z Warszawy. **9.45** Zapow. progr. **10.00** Nabożeństwo z Krakowa. **11.57** Sygnał czasu; Hejnał. **12.03** Święto umarłych — felj.. wygł. p. A. Rellemont. **12.15—14.00** Transm. z Warszawy. **15.00** „Śląskie zaduszki“ z Katowic. **15.15** Transm. z Warszawy. **15.45** „Cmentarze i Zaduszki we Lwowie.“ — felj. wygł. red. L. Daniluk. **16.00—17.50** Trans. z Warszawy. **17.50** Odczyt z Katowic. **18.00—20.00** Transm. z Warszawy. **20.00** Progr. na dz. nast. 20.05 Felj. akt. z Warszawy. **20.15** Wiad. sport. ze wszy. st. pol. **20.30** Transm. z Warszawy. Prelekcja K. Stromengera o operze „Falstaff“ Verdi'ego 20.40 Transm. z Turynu. 23.25 Transm. z Warszawy. Kom. **23.30 — 23.45** Koncert reklam. i Silva rerum. .

20.45 WIEDEŃ Muz. kościelna
22.20 STRASBURG Muz. organowa
24.00 HAMBURG Koncert nocny.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 31. 10. 1934r.

6.45—7.40 Aud. por. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. na dz. bież. 7.50—8.00 Pogadanka dla pań: „Czy opłaca się w mieście robić zapasy ze świeżych owoców na zimę.“? (sposoby przechow. — p. Z. Witkowska). 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03—13.05 Tr. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Wiad. o eksp. pol. z Warszawy. 15.35 Lokalne kom. 15.45 Fragm. tear. 16.00 Koncert ze Lwowa. 16.45—17.35 Tr. z Warszawy. 17.35 Muz. popul. z płyt. 17.50 Poradnik sport. z Warszawy. 18.00 Odczyt pt. „Artyści w bojach legjonowych 1915—1916“, wygł. dr. T. Seweryn. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Aud. z ok. „Dnia Oszczędności“ z Warszawy. 18.35 Płyty. 18.45 Odczyt z Wilna. 19.00 Transm. z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Lokalne wiad. sport. 20.00—21.30 Transm. z Warszawy. 21.30 Pogad.: „Groby polskie rzucone zagranicą“, — red. W. Zechenter. 21.40 Recital śpiew. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. i płyty. 22.30 Transm. z Warszawy. 23.05 Muz. salonowa z płyt. 24.00—1.00 Muz. tan. z Londynu.

Czwartek, dnia 1 listopada.

9.00—9.45. Aud. poranna z Warszawy. 9.45 Zapow. progr. ze Lwowa. 10.00 Nabożeństwo z kościoła XX. Misjonarzy w Krakowie, kazanie na uroczystość WW. Świętych p. t.: „Bóg i święci Pańscy“, wygł. ks. prof. Weryński. Po naboż. muz. z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Wiad. meteor. z Warszawy. 12.05 „10 minut o teatrze“. 12.15—15.00 Transm. z Warszawy. 15.00 Felj. z Katowic. 15.15 Płyty. 15.45 Odczyt z cyklu „Szanuj zdrowie należycie“ p. t.: „Rola alkoholu w powstawaniu chorób“ wygł. dr. St. Paszkowski. as. U. J. 16.00—17.50 Tr. z Warszawy. 17.50 Odczyt z Katowic. 18.00—20.00 Transm. z Warszawy. 20.00 Progr. na dz. nast. 20.05 Felj. akt. z Warszawy. 20.15 Wiad. sport. ze wsz. st. pol. 20.30 Pogad. muz. z Warszawy. 20.40 Opera Verdi'ego „Falstaff“, transm. z Turynu. 23.25 Transm. z Warszawy. 23.30—23.45 Koncert reklam.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Pokój

kuchnia komfort śródmieście 55 zł. dwupokojowe komfort 95 Wiadomość Lwów, Kopernika 16 Pralnia. 30193

Fredry 7

Lwów, wysoki parter 6-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. 30194

3-pokojowe

śliczne pełnokomfortowe kuchnia balkon I p. Lwów, Pełczyńska 7a II p. 30196

Wiśniowieckich 1

pięć pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia. Wiadomość Lwów 25-77. 30210

Do wynajęcia

2 pokoje kuchnia Lwów, Trzeciego Maja 4 dozorca wskaże. 30198

Kadecka dziewięć

mieszkanie 4-pokojowe pełnokomfortowe do wynajęcia zaraz. 30201

3 pokoje

komfort, bardzo ładne, front Akademicka II piętro Lwów, Chorążczyzny 5. 30219

Piękne

4 pokoje pełny komfort neranin wynajmę Lwów, Janowska 31. 30217

Dwie zalety

mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1, nie nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 15209

2 i 3-pokojowe

mieszkania zaraz do wynajęcia, komfort centralne ogrzewanie. Lwów, „Własna Strzecha" Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 29101

4—5 pokojowe

komfortowe do wynajęcia Lwów Ujejskiego 6. Informacje tel. 8-26. 29110

Pokój

kuchnię, komfort, śródmieście poszukuję dla samotnej — rzeczy czynsz, Tel. 32-46. 29123

2-pokojowe

komfortowe mieszkanie do wynajęcia Lwów, Boczna Kulparkowskiej 6. 29125

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe zł. 100. Oglądać 12—4 Lwów, Mączna 20 29162

Ciekawostki reklamowe

SKUTECZNOŚĆ różnych rodzajów reklam:

REKLAMA PRASOWA	*44.1%*
wystawy okienne	*34.1%*
reklama świetlna	*24.9%*
plakaty	*19.9%*
reklama tramwajowa	*10.6%*
reklama kinowa	*3.1%*
reklama na wozach firm.	*2.1%*
reklama radiowa	*1.7%*
pokazy	*0.4%*

(według badań prof. Moede, kierownika berlińskiego Instytutu Psychotechnicznego).

4 pokoje

komfortowe słoneczne do wynajęcia Lwów, Długosza 37 m. 6. 29165

Do wynajęcia

4 i 6 pokoi — komfort, Lwów, Batorego 32. 29169

3 pokoje

kuchnia komfort od 1, 11. Lwów Listopada 95. 29175

Do wynajęcia

4 pokoje komfortowe kuchnia od 15 listopada Lwów, Kadecka 8. 29177

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój

komfortowo umeblowany z klatki, łazienka wynajmę Lwów, Janowska 31. 30218

2 pokoje

kawalerskie na biuro lub mieszkanie ewentualnie z obiadami. Lwów, Mikołaja 10 natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 30221

Oficerska 32

Lwów, pokój kawalerski komfort z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. 29115

Pokój

frontowy, umeblowany wejście niekrępujące zaraz do wynajęcia. Lwów, Zyblikiewicza 41, drzwi 4. 29138

Pokoju

z klatki schodowej osobne wejście ze światłem i opałem poszukuję za zł. 35, Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Lwów". 29144

Pokój

piękny, z utrzymaniem, Lwów, Szymona 1|II, drzwi 11. 29153

Dla

solidnych pokój umeblowany do wynajęcia. Lwów, Nowy Świat 3 parter. 29168

Pokój

słoneczny z utrzymaniem Lwów, Gołąba 4 drzwi 5. 30204

Samotna

odnajmie pokój słoneczny ciepły Lwów, Łyczakowska 21 — 11 30200

Garsoniera

dwupokojowa, umeblowana pełnokomfortowa telefon, Lwów, Pełczyńska 7a II p. 30197

Pokój

wspólny, dobre utrzymanie dla studenta, ucznia, solidnie niedrogo — opieka. Lwów, Zefji 54 m. 5. 30214

Poszukuję

pokoju umeblowanego. Cena 40 ze światłem i opałem. Listy Kurjer Zimor. 10 pod „Państwowiec". 29181

Pokój

umeblowany niekrępujący wynajmę sytuowanemu. Lwów, Domagaliczów 9 drzwi 3. 30183

Poszuk. pracy

Kucharka

pracowita lat średnich zajmie się domem małej rodziny. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Emerytka". 30192

Gospodyni

kucharka szuka posady do jednej osoby. Listy do Kurjera Lwów. Zimor. 10 pod „Marta". 29096

Która

szlachetna osoba umożliwi egzystencję sympatycznej biuralistce ofiarując jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia M. Benecka Pilzno 29111

Do administrowania

domem lub t. p. innych usług zobowiążę się za bezpłatny pokój kawalerski. Łaskawe zgłoszenia pod „Bezrobotny bankowiec" do Administracji Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 29130

Sierota

znająca gospodarstwo domowe i pielęgniarstwo, skromna, pracowita, młoda, zdrowa, inteligentna zajmie się uczciwie samodzielnie domem starszej kulturalnej osoby. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Domatorka 24". 29152

Za

pomoc domową poszukuję mieszkania. Zgł. do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Sierota 23". 29164

Osoba

skromnych wymagań zajmie się gospodarstwem chorą lub starszą osobą. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Samodzielna". 29176

Inteligentny

młody i pracowity kawaler z dobremi poleceniami poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w zamożnych domach lub instytucjach prywatnych. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Uczciwy lokaj". 29178

Gospodyni

wzorowa inteligentna młoda chętna w pracy objąłby samodzielne prowadzenie gospodarstwa. Listy do Kurjera Lwów. Zimorowicza 10 pod „Kwalifikowana". 29179

Kucharka

lat 32 wykwintnie gotująca, umiejąca szyć, posiada również znajomość prac pomocniczych przy lekarzu, nozciwa, oszczędna świadectwa z pierwszorzędnych domów poszukuje posady do większego domu katolickiego. Wiadomość Lwów, Gródecka 20 u dozorcy domu. 29180

Katolik

zdolny czeladnik krawiecki — duże małe sztuki poszukuje pracy. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Czeladnik". 30220

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służąca

z gotowaniem zostanie zaraz przyjęta. Begen Lwów, Kazimierzowska 13. 30203

Potrzebna

kucharka porządna, czysta, uczciwa, bardzo dobrze gotująca Zgłoszenia w Kurjerze Lwowskim Lwów, Zimor. 10. 28951

Osoba

inteligentna znająca doskonale kuchnię, która zajęłaby się też częściowo niewielkim domem zostanie zaraz przyjęta — Polecenia potrzebne. Zgłoszenia „Posada" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 29134

Pokojowa,

rutynowana z najlepszemi poleceniami zostanie przyjęta. Zgłoszenia rano od 8 — 11, pop. 2 — 4-tej Wojciechowa Dzieduszyckiego Lwów, Długosza 11a. 29136

Kucharka

młoda umiejąca dobrze gotować zaraz potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami Kurjer Lwów, Długosza 37 m. 6. 29166

Potrzebna

pierwszorzędna służąca do wszystkiego od listopada Lwów, Tarnowskiego 11a II p. drzwi 5. 29171

Delejów

dwór przyjmie zarządczynię energiczną znającą kuchnię, ogród. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami 2 listopada od 8—10 rano Lwów, Zachariewicza 5 parter na prawo. 30187

Matrymonjalne

Separowana

w średnim wieku z braku znajomości szuka tą drogą mężczyzny o szlachetnym charakterze, by rozjaśnił jej szare życie. Mężczyźni o czarnych oczach mają pierwszeństwo. Cel matr. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Póki czas". 30212

Nauka

Szkoła tańców

Daszyńskiego. Lekcje zbiorowe, indywidualne. Wpisy: Fredry 6 „Pelrek" oraz Zadwórzańska 47. 29124

Różne

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Sadzimy

tylko jesienią, śliwy, agresty, porzeczki, maliny. rabarbar kwiaty zimotrwałe poleca Teodor Klimowicz Lwów, plac Halicki telefon 32-40 i 7-53. 29160

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677

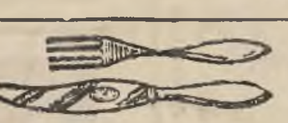
Papucze

i pantofle wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje — „IBIS" Lwów. Mickiewicza 26. 1487

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848



Łyżeczkę bezpłatnie srebrzymy dla udowodnienia trwałości srebrzenia „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311



Już od zł. 19

dostaniesz ręcznie wykonane obuwie we firmie

A R — K A

Lwów, Zimorowicza 17. 425

Wszelkie

roboty zegarmistrzowskie tanio pod gwarancją uskutecznia Rzeczoznawca sądowy Leopold Targalski Lwów, plac Akademicki 2 30206

Mam na 250 lat

grobowe latarnie miedziane Do grobowców — stojące, większe. Warsztaty Blacharskie Marjan Bendl, Lwów, Wronowskich 6 tel 1-66. 1756

Nowoczesne

lampy elektryczne, stojące i wiszące sprzedaje za bezcen. Lux Lwów, Akademicka 15. 1785

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680



O stopniu kultury człowieka świadczą m. i. także jego pielęgnowane ręce.

Manicure pierwszorzędnie wykonuje i szybko, Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego F-a Michalski, Lwów

ul. Zyblikiewicza 49

29163

Nie wierz

reklamom! Przyjdź i przekonaj się osobiście, że dobrą bieliznę zakupuje się jedynie w Krakowskiej Fabryce Bielizny „Paw" Lwów, Sykstuska 1. Pyjamy męskie flanelowe 8·90, dziecinne barchanowe 5·30, koszule damskie dzienne 2·25, nocne 3·50, Cennik bezpłatnie. 1517

Płaszcze studenckie

płaszczyki dziecinne, mundury studenckie i P. W., bajecznie tanio! wyłącznie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84. nap. Kina „Atlantic". 1767

Znana

ze swej solidności pracownia krawiecka Mieczysława Durbajło Lwów, Halicka 15|II wykonuje robotę gruntownie i tanio według najnowszych fasonów Przyjmuje również nicowanie. 29048

Prawdziwe

rydze kiszone, beczułka 5 kg. 7 zł. marynowane 9 zł, grzyby suszone ładne po 6 za 1 kg. bryndza prawdziwa owcza beczułka 4 kg. 8 zł wysyła franco za pobraniem poczt. Pinkas Stumar. Kosów, k/Kołomyji. 29131

Zguby

Kotka

biała ogon płaszczyk, kapelusz popielate zbłąkana, odebrać Lwów, Miłkowskiego 9. 30195

POMOC LEKARSKA

DENTYSTA Józef BOHOSIEWICZ przyjmuje obecnie **ul. Chorążczyzny 12** 1790

Dentysta **ARTUR SCHNEIER** **obecnie ul. Leona Sapiehy 33** 1766

STOMATOLOG

Dr. Wilhelm NACHER

w chorobach jamy ustnej ordynuje obecnie Akademicka 26 od 9—12 i 3—6. 1784

SALON KOSMETYCZNY

Stefanji HAWRYSIEWICZOWEJ

Lwów, ul. Kopernika 42a tel. 72-18 1771

Dentysta J. KÄSS

Lwów, Kochanowskiego 3 1827

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY oraz Laboratorjum tech.

Dr. K. LEWANDOWSKIEGO

Lwów, pl. Halicki 7 II p. telefon 87-37.

Dla P. T. Urzędników Państw. nadal zniżki i dogodne warunki 217

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1·—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.